

Dzięk

16 stron
Cena 20 gr

Pomorze

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHELMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70
(kierownik administracji) — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.Schorzenia i niedorosty
polskiej spółdzielczości na Pomorzu

Toruń, dnia 3. 9.

Jest rzeczą zgoła niepojętą, że społeczność, która w okresie swego życia bezpieczeństwa, pod gniotem wrogiego zaborcy, umiała i potrafiła przeciwstawić się olbrzymiemu naciskowi ekonomicznemu obcego elementu, naraz, w dobie zażywania pełnych swobód rozwojowych w ramach niepodległego i niezawisłego własnego Państwa, straciła szeroki odech gospodarczy i pozwoliła na zagrożonych od wieków zachodnich terenach pogranicznych Rzeczypospolitej na przerosty gospodarcze obcych placówek i warsztatów przemysłowo - handlowo - rolniczych tak dalece, że te godzą już w same fundamenty zbiorowego życia społeczeństwa pomorskiego.

Powtarzam z usprawiedliwionym na ciskiem, z akcentem smutnego zdumienia, że jest rzeczą dziwną, niezrozumiałą i zarazem przynębiającą, że gospodarka Polski Zachodniej w ogóle, a Pomorza osobiście, że ta gospodarka zbiorowym dobrem, że ten zmysł organizacyjny, który innym dzielnicom Polski był budującym i kształcącym wzorem, a wrogom — groźnym ostrzeżeniem, że te czynniki, podnoszące w okresie niewolnym styl życia gospodarczego Pomorza na wyżyny najlepszych zachodnich przykładów, straciły na wadze i dziś znalazły się w zastraszającym impasie.

Jak to się stać mogło, że społeczeństwo księży Wawrzyniaków, Adamskich, społeczeństwo wychowane i wykarmione na ideologii solidaryzmu gospodarczego, którego przejawem były takie placówki jak „Kupiec”, Bazar, Banki Ludowe, Konsumy, Rolniki, co to wychowały długi zastęp, zwarty ordynek ludzi trzeźwych w kalkulacji a romantyków w działaniu, że to społeczeństwo w powojennej erze zagubiło pion organizacyjny i pozwoliło na skrzywienie kręgosłupa życia gospodarczego Pomorza.

Tak jest!
Odrzućmy wszelkie momenty polityczne, wszelkie animozje przekonania i wyznania partyjnych, pozostawmy na boku wielorakie uprzedzenia i zwalania winy na warunki, na ludzi, na czynniki oficjalne.

Spójrzmy w oczy prawdzie odważnie.

Uczyńmy smutny bilans smutnej rzeczywistości na jednym odcinku naszego życia publicznego. Postawmy dla gnozę schorzenia i niedorostu polskiej spółdzielczości na Pomorzu. A znalazłszy przyczynę choroby, usuńmy jej skutki. To nakazuje nam uczynić polska racja państwowa - narodowa na ziemi przymorskiej. Tego domaga się instynkt samozachowawczy plemienia polskiego.

Musimy czuwać, bo kwadrans przed dwunastą już dawno minął.

Należy uderzyć w głośny dzwon na alarm, ażebyśmy się nie obudzili, gdy już będzie po niewczasie.

W obliczu grozy położenia, „Dzień Pomorza” rozpoczął kampanię, mającą na widoku ustalić:

1. Przyczyny niedomagań spółdzielczości polskiej na Pomorzu.
2. Zestawić rażąco dysproporcję między postępem obcych placówek spółdzielczych a naszym niedomaganiem na tym polu.
3. Znaleźć drogi, wiodące do renesansu spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

W tych trzech fundamentalnych pytaniach mieści się cała treść zagadnienia, które będziemy usiłowali wyjaśnić przy pomocy świątliwych i biegłych ludzi w tej dziedzinie bez względu na to, jaki światopogląd polityczny reprezentują, bez względu na to kogo nienawidzą a komu się kłaniają.

Bo tu chodzi o coś więcej, aniżeli o chwilowe orientacje polityczne.

Na tym miejscu będziemy mówili o czymś ważniejszym aniżeli kapliczki wiary partyjnej. Tu traktować będziemy zatroskani o najwyższych dobrach polskiej gromady, o najświętszym interesie kraju który swą niepodległość, swą niezawisłość ekonomiczną z taką nieufnością gruntuje na ziemi, której Gdynia jest syntezą i symbolem.

Wszystka Polska z trwogą patrzy na Pomorze. Statystyczny sejsmograf mówi nam przeraźliwe rzeczy kolumnami ziemnych cyfr.

Po przejściu tajfunu

W Hongkongu rozgrywają się tragiczne sceny

Hongkong. W czasie wielkiego tajfunu, jaki przeszedł nad Hongkongiem zginęło bardzo wielu ludzi. W domach zawałonych na rynku Taipo odgrzebano 80 zwłok, tak że razem z 120 zwłokami odkopanymi poprzednio, liczba ofiar wynosi już 200 osób. Flotylla statków rybackich, które tajfun zastał na morzu, zostały kompletnie zniszczone. Liczba ofiar wśród rybaków nie jest ustalona. Straty na liniach kolejowych skutkiem zalania i zniszczenia torów przerwania komunikacji obliczane są na pół miliona dolarów.

Włochy zbojkotują sesję Ligi Narodów

Rzym. Urzędowo komunikują, że Włochy nie wyślą swej delegacji na zbliżającą się sesję Ligi Narodów, póki stosownie do słów wypowiedzianych przez Mussoliniego

Cofamy się gospodarczo tu, gdzieśmy byli w okresie niewoli przodownikami, na których Niemcy spojłali z przeraźliwym niepokojem.

Cóż te cyfry nam opowiadają? Spokojnie! Odwagi! Cyfry te bluzgają nam w oczy zawstydzającym oskarżeniem.

Z polskich spółdzielni kredytowych na terenie Pomorza w ogólnej liczbie 141 zaledwie kilka pracuje normalnie. Polskich spółdzielni mleczarskich mamy 35, które rozwijają się w większości jako tako, ale za to niemieckich spółdzielni mleczarskich jest na Pomorzu aż 50. Słownie: pięćdziesiąt niemieckich spółdzielni mleczarskich!

Nie dość na tym. Mleczarnie te przerabiają mleka dwa razy tyle, aniżeli polskie mleczarnie.

Czyżby tylu było na Pomorzu Niemców? Głupstwo. My naszych statystyk nie podszywamy błagą. Jawnie mówimy prawdę, niczego nie tając. Niemców na Pomorzu dobrze licząc jest nie więcej niż 10 proc. Więc co?

Słuchajmy, słuchajmy!
Siedemdziesiąt pięć procent dostawców mleka do niemieckich spółdzielni mleczarskich stanowią polscy rolnicy.

Dlaczego tak się dzieje, pomówimy o tym. Będziemy operowali ścisłymi danymi, a dla tym większego wzbudzenia wiary w to, co piszemy, nie powstrzymamy się od publikowania nazwisk i majątków dostawców. Dzisiaj

W czasie tajfunu statek ochrony wybrzeży „Onlee” zderzył się z krążownikiem „Suffolk” oraz z kontrtorpedowcem „Duchesse” uszkadzając mu przednią część. Uszkodzenia krążownika „Suffolk” są na tyle poważne, że będzie on musiał być zbadany w suchym doku.

W Taipo rozgrywają się tragiczne sceny. Policja i wojsko biorą udział w rozkopywaniu gruzów. Przypuszczają, że liczba ofiar jest znacznie większa, niż to się zdawało dotychczas. Wiele osób, które zginęły na wybrzeżu, zabrały fale morskie.

w Palermo, nie zostanie definitywnie zatwierdzona sprawa wykluczenia delegata Abisynii z Ligi Narodów. (PAT)

Dzisiaj wyrok Sądu Apelacyjnego
w sprawie zabójcy st. post. Kędziory

Wilno. Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu Welwelowi Szczerbowskiemu, skazanemu w pierwszej instancji za zabicie w dniu 13 maja br. w Brześciu starszego po-

sterunkowego służby śledczej Stefana Kędziory, na karę śmierci.

Wyrok będzie ogłoszony dziś o godz. 12. (PAT)

Ovomaltine
wzmocni i Ciebie!

stwierdzamy fakt. Gorzki on dla nas, ale trudno. Gdy rozum nie działa, może wstyd pałacy chwyci nas za gardło i zmusi do opamiętania się.

75 procent dostawców Polaków. Te cyfry dobrze musimy sobie zakarbować w pamięci.

A w handlu rolniczym Pomorza? Tu się dzieją rzeczy jeszcze potworniejsze. O ile bowiem chodzi o obroty niemieckich spółdzielni handlowych, to stają one około 65 procent całego obrotu rolniczego, przy czym w tak eksponowanych powiatach jak kościeliski, morski, sepołęński w rękach niemieckich znajdują się od 80 do 90 proc. rolniczo - handlowych obrotów globalnych.

Czy te cyfry nam nic nie mówią? Wystarczyły by one same, ażeby podważyć naszą spółdzielczość na nogi. Ale jak już na wstępie zauważyłem zatraćliśmy zmysł organizacyjny, z dobrej szkoły przedwojennej zapomnieliśmy wszystko, za sprawą krótkiej polskiej pamięci.

Wielki, ostatni już czas przypomnieć sobie dotkliwą lekcję przeszłości. Nie zapominajmy o tej prawdzie, że nie wyzwolił się żaden naród, że o swej całkowitej niezawisłości nie może mówić to społeczeństwo, które się nie wyswobodziło ekonomicznie z pod przewagi elementów napływowych.

Juścić, że obce warsztaty są szczerze alimentowane przez obce agendy i agentury. Ale to nie powinno nas przerażać. Bywaliśmy w podległych gospodarczo warunkach, a mimo to zwycięstwo było po stronie dobrej sprawy. Spółdzielczość polska na Pomorzu wiezie gruzliczy żywot. Pozwolić jej skonać byłoby równoznaczne z wydaniem wyroku na naszą niezawisłość gospodarczo - polityczną.

Tu idzie gra o wielką stawkę, bo o wa banque przyszłości Rzeczypospolitej jako mocarstwa nad Bałtykiem.

Buźmy sumienia polskie!
Zwołujemy wspólne ruszenie mózgów gospodarczych!

Walmy w wielki dzwon na trwogę!
Czas, który dzieli nas nie cały kwadrans czasu.

Gdy 12 ta wybije, wybila ostatnia godzina naszej niezależności gospodarczej.

Każda minuta zaniedbana odpycha nas od morza.

Leon Sobociński.

Współpraca i przyjaźń narodów polskiego i estońskiego

Na marginesie wizyty estońskiego min. spr. zagr. w Polsce

Po wizycie ministra spraw zagranicznych Szwecji dr. Sandlera, przybywa do Polski z wizytą minister spraw zagranicznych Estonii dr. Fryderyk Akel.

Przyjaźń polsko-estońska datuje od pierwszych chwil cudu odrodzenia narodu estońskiego i zdobycia przez niego własnego, niepodległego państwa po siedmuset latach walki o prawo do istnienia. Między okupacją rosyjską a niemiecką, wśród krwawych bojów z wojskami niemieckimi i nacierającymi bolszewikami mały liczbą, ale silny ruchem i wolą zwycięstwa, wywalczył sobie naród estoński niepodległość pod wodzą płk. Laidonera, dziś wodza naczelnego armii estońskiej. I wówczas to już nawiązały się między nami nici przyjaźni, kiedy spotkały się nad Dźwiną, wojska polskie i estońskie (a także lotwskie) i razem walczyły przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

Estonia w całej pełni wykazała zdolność do samodzielnego bytu państwowego i potrafiła zorganizować się wewnętrznie. Oczywiście nie obyło się bez trudności, których przecież burzliwa epoka powojenna

nie oszczędziła także największym i najstarszym organizmom państwowym. Po smutnych doświadczeniach z bodaj najbardziej radykalną konstytucją na świecie i po próbach, na szczęście nieudanych, pępowania w przeciwną skrajność: zaprowadzenia w Estonii ustroju opartego na obcych, totalnych wzorach weszła Estonia przed dwa lata na drogę wypracowania sobie samodzielnego ustroju.

W polityce zagranicznej wykazuje Estonia pełną dojrzałość polityczną, prowadząc politykę konstruktywną i realną. Rezumie polityka estońska doskonale, czemu niejednokrotnie daje wyraz, wagę pozycji Polski na wschodzie Europy i nad Bałtykiem. Zdaje sobie sprawę, że silna Polska stanowi jej gwarancję pokoju i niepodległości państw bałtyckich. Zrozumienie przez Estonię tej roli Polski, a ze strony polskiej całkowity szacunek dla pełnej suwerenności państw bałtyckich, są powodem zbliżenia i współpracy obu narodów. Współpraca ta ułatwiona jest podobnymi poglądami na sytuację w naszym rejonie Europy, co tak bardzo wyraźnie wystąpiło w dobie

niefortunnego pomysłu paktu wschodniego. Była mu przeciwna zarówno Polska jak i Estonia, nie chcąc przez związanie paktem wschodnim stworzyć możliwość uzależnienia się od obcych wpływów i sił.

Przyjazne stosunki polsko-estońskie znajdowały wyraz w licznych wizytach między mężami stanu obu krajów. Przypomnieć tu trzeba pobyt min. Akela w Warszawie w roku 1924 na konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Finlandii, Lotwy i Estonii, wizytę prezydenta Strandmana w Polsce w roku 1929 i rewizytę prezydenta Mościckiego w Tallinie w roku 1930 wizytę śp. min. Seljamaa w Warszawie (1934) i rewizytę w tym samym roku min. Becka. Wspomnieć też trzeba o pobyty prywatnym prezydenta Paetsa w Truskawcu w roku 1934 oraz o odwiedzinach Polski przez szefa sztabu armii estońskiej gen. Reekę.

Obecna wizyta min. Akela jest nowym podkreśleniem przyjaźni i współpracy polsko-estońskiej.



Oszczędzać? Owszem ale nie kosztem zdrowia...

Nie jest za drogie to, co dla zdrowia jest konieczne. Przy bólach głowy, przeziębieniu, gorączce, reumatyzmie, postrzale

ASPIRINA
WYRÓB KRAJOWY

Minister Akel w drodze do Polski

Tallin (PAT). Wczoraj po południu opuścili Tallin, udając się z oficjalną wizytą do Warszawy, minister spr. zagr. Akel z małżonką w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego MSZ Kaasika.

Na dworcu odjeżdżającego ministra zginali: premier Eenpalu, wicemin. Rei, wyżsi urzędnicy MSZ, charge d'affaires poselstwa polskiego w Tallinie Tyszka, korpus dyplomatyczny i licznie zgromadzona publiczność.

Posel Czechosłowacji opuścił Portugalie

Lizbóna (PAT). Posel czechosłowacki w Portugalii Fiedler opuścił wczoraj Lizbonę, udając się do St. Jean de Luz. W ten sposób Portugalia nie ma swego przedstawiciela w Pradze, a Czechosłowacja w Lizbonie. Stosunki dyplomatyczne są ostatecznie zerwane.

Przy braku apetytu, niesmaku w ustach, obłożonym języku, mdłościach i odbijaniu się, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa usuwa niedyspozycję żołądkową. Zalecana przez lekarzy.

Zaciekły pojedynek artyleryjski o Wusung

odbity przez Chińczyków

Szanghaj. (PAT.) Pomiędzy wojennymi okrętami japońskimi a bateriami chińskimi w Pu-tung wywiązała się wczoraj gwałtowny pojedynek artyleryjski. Dwa pociski chińskie trafiły w konsulatu japoński, kilkanaście pocisków padło w dzielnicy Czang-pu.

O godz. 11-tej nasilenie ognia artyleryjskiego okrętów japońskich wzmożło się. Japończycy ogniem tym chcą zniszczyć gniazda karabinów maszynowych i stanowiska partyzantów, którzy atakowali okręt admirałski „Idzumo“.

Pociski chińskie, które trafiły w konsulatu japoński, zraniły czterech Japończyków, z czego dwóch ciężko. Szrapnel trafił w gmach konsulatu brytyjskiego przy czym zostało rannych kilkunastu Chińczyków. Chińska artyleria celnym strzałem trafiła w transport japoński na moście. W czasie, gdy artyleria chińska poprawiała za każdym strzałem celność swych pocisków, a wybuchy pocisków w Wang-pu zbliżały się coraz bardziej do konsulatu japońskiego, tłum Chińczyków zgromadzony w pobliżu, z zadowoleniem obserwował celność artylerzystów. Ogień kierowany na krążownik „Idzumo“ i na stojący w pobliżu kontrtorpedowiec japoński był mniej celny, gdyż pociski padały wokół okrętów, wzbijając w powietrze wielkie słupy wody.

Ogień przybrał szczególnie na sile w chwili, kiedy wojska japońskie pod osłoną artylerii krążownika „Idzumo“ wylądowały na brzegach rzeki Wang-poo.

Plany japońskie pokrzyżowane

Według korespondenta Reutersa, walki

wczorajsze, należały do najzaciekszych. Bitwa, która nieoczekiwanie przybrała tak wielkie rozmiary, zdaniem obserwatorów za granicznych, pokrzyżowała plany japońskie, zmierzające do opanowania Wu-sung.

Pociski bez przerwy wybuchały wokoło pancernika japońskiego „Idzumo“, który jednakże nie został trafiony. Stojący natomiast w niedalekiej odległości holownik chiński, trafiony kilkakrotnie pociskami, prawdopodobnie chińskimi, spłonął i zatonał. W dzielnicy Pu-tung na samym wybrzeżu wybuchały pożary, które zmusiły okręty, stojące przy wybrzeżu, do odplynięcia

cia na środek rzeki.

Konsulat japoński jest poważnie uszkodzony. Pomimo to japoński konsul generalny i personel konsulatu nie chcą ewakuować zagrożonego gmachu.

Płonące dżonki

W dół rzeki płyną liczne dżonki. Znaczna ich część stoi w płomieniach.

Pociski artylerii chińskiej zasypują koncesję japońską. Pomimo ciemności, które zapanowały z nadejściem nocy, ogień artyleryjski i trzask karabinów maszynowych nie ustają ani na chwilę.

Wojna korsarska na morzu Śródziemnym

Znowu dwa statki sowieckie storpedowane przez łódź podwodną — Trzeci został uprowadzony z portu

Wczoraj donosiliśmy o storpedowaniu w pobliżu wybrzeży hiszpańskich angielskiego statku-cysterny „Woodford“. Obecnie okazuje się, że równocześnie prawie poszedł na dno w innej części morza Śródziemnego statek sowiecki „Marakoeff“ o pojemności 5500 ton. Ateński korespondent Havasa podaje następujące szczegóły zatopienia parowca sowieckiego „Marakoeff“:

Statek sowiecki szedł z jednego z portów czarnomorskich, kierując się do Sete z ładunkiem asfaltu. W czwartek rano statek sowiecki spotkał na wodach terytorialnych greckich pomiędzy wyspą Skyros i Psara — w odległości mniej więcej 6 mil od wyspy

Skyros, łódź podwodna. Łódź podwodna dała strzał ostrzegawczy, na co kapitan statku sowieckiego opowiedział wyrzuceniem bandery sowieckiej, po czym niezwłocznie przystąpił do spuszczenia łodzi ratunkowych, w których zajęło miejsce 36 osób załogi oraz trzy kobiety. Łódź podwodna storpedowała wówczas statek, a jednocześnie wyrzuciła powstańcą flagę hiszpańską. Statek sowiecki zatonął natychmiast. Wybuch torpedy uszkodził jedną z łodzi, zabijając marynarza. Łódź podwodna odeszła w kierunku północno-wschodnim. Załoga statku sowieckiego spędziła cały dzień w łodziach ratunkowych i dopiero rankiem następnego

dnia spotkała statek grecki zdążający do Smyrny. Statek ten doprowadził szalupy do portu Kyni. Kapitan statku sowieckiego oświadcza, że po storpedowaniu „Marakoeff“ łódź podwodna spotkała statek-cysternę, nieznaną kapitanowi przynależności państwowej, lecz łódź podwodna nie zatrzymała go, pozwalając mu bez przeszkód odejść.

Ateny. W pobliżu greckich wód terytorialnych według wiadomości otrzymanych w kołach miarodajnych, został storpedowany parowiec sowiecki „Blagojew“ o pojem. 3 tys. ton. (Pat).

Bone (Algier). W porcie tutejszym od 10 dni stał sowiecki a obecnie „hiszpański“ statek rządowy „Mare Negro“, który wiozł z Odessy ładunek, składający się z czołgów i samolotów. W czwartek kapitan statku, korzystając z nieobecności połowy załogi, powrócił na pokład z częścią załogi sympatyzującą z powstańcami i nim zdołano się zorientować, podniósł kotwicę i odszedł w kierunku Sardynii.

Obrońca Fleischerowej twierdzi:

„Protekcja wypływa z natury ludzkiej”

Incydent podczas przemówienia adv. Woźniakowskiego

Kraków (Pat). Wczoraj w 10-tym dniu procesu przeciwko Hindzie Fleischerowej i jej mężowi zaczęły przemówienia obrońcy. Jako pierwszy zabrał głos adwokat Arnold z Krakowa, broniący Hindy Fleischerowej, jej męża Izzydora i siostry Estery Faerberowej. Dmawiając w ciągu swego 4-godzinnego przemówienia o sprawy społeczne, obrońca zwraca w szczególności uwagę na system protekcyjny, na którym ta sprawa wyrosła. Obrońca wywodzi:

— Protekcja jest zjawiskiem od życia społecznego nie oddzielnym, zjawiskiem wypływającym z faktu istnienia zbiorowości ludzi, z faktu współżycia człowieka z człowiekiem, jest zjawiskiem wypływającym z natury ludzkiej. Krytyka obrony nie jest skierowana przeciwko zjawisku jako takiemu, z którym się spotykamy pod każdym południkiem czy równoleżnikiem geograficznym. Krytyka obrony skierowana jest przeciwko przerosłowi tego zjawiska.

W dalszym ciągu adv. Arnold wyraża zapatrywanie, że działalność objęta aktem oskarżenia daje się określić tylko mianem działalności protekcyjnej, która pod żaden przepis kodeksu karnego nie podpada.

— Minister Grabowski — wywodzi obrońca — w jednym z swoich przemówień na Komisji sejmowej, bodaj czy nie w związku z tą sprawą oświadczył iż są czyny niemoralne i nieetyczne które przemokają się przez oczka sieci przepisów kodeksu karnego. Według zapowiedzi p. ministra, luki te mają być uzupełnione nie w drodze rewolucji zasad prawnych, ale przez tworzenie nowych typów rodzajowych przestępstw w drodze ustawodawczej.

Adwokat dochodzi do wniosku, że czyny zarzucone oskarżonym, jakkolwiek zastępują na potępienie pod względem moralnym, niemniej nie stanowią przestępstwa, a tym samym karane być nie mogą.

Drugi obrońca adv. Woźniakowski na wstępie mówi o moralnym pogrzebie rodzi-

ny Parylewiczów. Charakteryzując osobę prezesa Parylewicza podnosi, że w sprawie szkodliwej jego działalności wiele razy rozlegały się w opinii publicznej głosy ostrzeżenia i przestrogi. Przy tej okazji mówca usiłuje przedstawić parę przykładów, charakteryzujących osobę byłego prezesa Parylewicza, jednakże wobec tego, że powołuje się na fakty nie ustalone na przewodzie sądowym, przewodniczący przywołuje go do tematu.

Adv. Woźniakowski: To są rzeczy notoryczne.

Przewodniczący: Nie są notoryczne, gdyż nawet i sądowi nie są znane, a nie mające nic wspólnego z tematem.

Gdy adv. Woźniakowski w dalszym ciągu, mimo upomnienia przez przewodniczącego, usiłuje kontynuować swoje wynurzenia, trybunał po naradzie wymierza obrońcy grzywnę w wysokości 300 zł, po czym przewodniczący odracza rozprawę do dnia następnego.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia Bezpłatny garaż

Jeszcze szukają Lewoniewskiego

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass donosi, że ekspedycja Szewelowa, która udała się na poszukiwania Lewoniewskiego, wylądowała wczoraj na wyspie Rudolfa w pobliżu Cap Desir o godz. 15.25.

Godzili w polską rację stanu

Obłąd czy zaprzaństwo narodowe?

Nieublagana wymowa cyfr statystyki ludnościowej w trzech województwach Małopolski: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim mówi nam o stosunku wiejskiej ludności polskiej do ukraińskiej. Stosunek ten przedstawia się wedle ostatniego spisu z r. 1931 jak następuje:

Wieś województwa lwowskiego: 57,7% ludzi, przyznających się do języka polskiego, jako ojczystego; 22,2% do języka ukraińskiego; 19,2% do języka ruskiego.

Wieś woj. stanisławowskiego: 17,9% — język polski; 53,9% — język ukraiński; 24,7% — język ruski.

Wieś woj. tarnopolskiego: 47,4% — język polski; 28,1% — język ukraiński; 22,7% — język ruski.

Jeszcze bardziej charakterystyczny jest stosunek obu wyznań — rzymsko i grecko-katolickiego — na tym terenie.

Spis ludności w r. 1931 wykazał na wsi woj. lwowskiego 1.077.400 rzym.-katolików, ale 1.167.100 gr.-kat.

Na wsi woj. stanisławowskiego 159.200 rz.-kat., ale 979.200 gr.-kat.

Na wsi woj. tarnopolskiego 484.200 rz.-kat., ale 798.100 gr.-kat.

Widzimy więc w świetle nieublaganej wymowy cyfr, jak eksponowany na tym terenie jest żywioł polski. I jak na wsi w tych województwach musimy wytyczyć wszystkie siły, aby wzmocnić żywioł polski, a wszystkiego poniechać, coby go osłabiło.

To jest conditio sine qua non. To jest zasadnicza podstawa, na której opierać się musimy.

I pierwszy wniosek z tej wymowy cyfr brzmi: na tak eksponowanym terenie niedopuszczalne są jakiegokolwiek „rozgrywki” polityczne, jakieś swary orientacyjne, jakieś rywalizacje partyjne, jakieś ambicje i gierki, które rozdrabniają żywioł polski, osłabiają jego spójność. Bo na to tylko, czyha „tertius gaudens”, z tego właśnie korzysta. Ze zwartą postawą włościństwa polskiego trudno mu osiągnąć własne cele — z rozbitą o wiele łatwiej...

To jest chyba tak jasne i proste, naturalne i logiczne, że — zdawałoby się — nie trzeba nikogo o tym przekonywać. Możemy sobie pozwolić na to, by w Kieleckim np. ścierały się poglądy — ale jest to niedopuszczalne na wsi pod Gródkiem Jagiellońskim czy pod Buczaczem.

A jednak niestety jest inaczej. Właśnie na wsi małopolskiej, zamieszkałej przez ludność polską i ukraińską, przez rzymsko- i gr.-katolików — agitacja partyjna rozpętuje wśród włościństwa polskiego walki na tle różnic doktrynalnych, szuka terenu „zwycięstw” partyjnych, stara się zmacić i zaognić stosunek polskiego chłopca do władz polskich.

Tak też było ostatnio, gdy partia ludowa dała hasło do „strajku”, polegającego na wstrzymaniu się chłopca do obrotów handlowych i wymiany towarowej z miastami. Nie wystarczyło prowadzonym ludowym, że to hasło krzewili w części kra-

ju, zamieszkałej przez Polaków. Postanowili objąć strajkiem również i wieś Małopolski Wschodniej, tam poszukać laurów, tam dotrzeć do chłopca i nakłonić go do uczestnictwa w strajku.

Agitacja ludowców szła nie tylko w tym kierunku, aby chłopca polskiego, ciężko na narodowo mieszanym terenie walczącego o swój byt i swą polskość, nakłonić do aktów gwałtu i sabotażu, ale również i w tym kierunku, aby rozagitować Ukraińca przeciw władzy polskiej... To, co dawniej robiła zakonspirowana partia O. U. N., co krzewili agenci Konowalca — to przejmują dziś agitator polskiej partii ludowej i z tym idzie do chłopca... ukraińskiego! Z hasłem: niszczyć, sabotować, przeciwstawiać się zarządzeniom władzy polskiej...

Obłąd to czy zaprzaństwo narodowe?

Pomysł tym okropniejszy, że z góry skazany na wykpienie przez polityków i działaczy ukraińskich. Jak sobie to bowiem prowadzący ludowcy wyobrażali? Że chłop ukraiński też zastrajkuje? Przecież ten strajk polskiego chłopca na wsi pod Stryjem lub Drohobyczem wychodził tylko na korzyść ukraińskiego współmiesz-

kańca wsi... Przecież czym prędzej „Masłosojusz” czy inne organizacje rolnicze i kupieckie ukraińskie pospieszyły, aby do Stryja czy Drohobycza zwieźć jak najwięcej towaru i wyłączyć polski produkt rolny i hodowlany z konkurencji. Tak głupimi nie byli Ukraińcy, by ulec zakusom ks. Pana-sia czy innych wysłanników pana-witosowego konceptu strajkowego i przyłączyć się do akcji. Bo ten obłądny pomysł był im „ino w to graj”, bo wzmocniał ich pozycję, a osłabiał żywioł polski na wsi...

Wśród wielu smutnych objawów i następstw ostatniego „strajku” — krwawych ofiar, przejawów terronu, niszczycielskiej roboty itd. — ta próba rozpętania orgii nienawiści również i na terenie Małopolski Wschodniej, rozbijania koniecznej na tym terenie jedności żywiołu polskiego na wsi — jest chyba najokropniejsza.

Bo godzi w zasadę, której pod żadnym pozorem i w żadnych warunkach nikomu — absolutnie nikomu — naruszyć nie wolno: na eksponowanych pod względem narodowościowym terenach Polski nie ma rozgrywek partyjno-politycznych!

A kto je wszczynają, musi być traktowany jako wróg państwa i narodu.

Interwencja ambasady R. P. w Berlinie w sprawie bluźnierczej napaści tygodnika niemieckiego na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

Berlin. (PAT.) W związku z artykułem tygodnika niemieckiego „Der Arbeitsmann” z dn. 21 sierpnia br. pt. „Widzimy tylko czarno” ambasada R. P. w Berlinie interweniowała w tutejszym urzędzie spraw zagranicznych.

Bluźnierczy artykuł wspomnianego tygodnika niemieckiego obrał sobie za przedmiot ohydnej napaści obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Autor nazywa „Czarną Madonnę” polską „atrakcją, nadającą się do

afrykańskiej stacji misyjnej, gdyż o-blicze Madonny przypomina coś w rodzaju pośrednim między Mongołką a Murzynką”.

Autor uważa dalej za niedorzeczne, „iż aryjscy ludzie przed obrazem tym kłękają i modlą się do tej murzyńskiej baby, która wisi w jednym z niemieckich kościołów i niemieccy ludzie również do niej modły zanoszą”.

Autor domaga się usunięcia tego obrazu z kościołów katolickich w Niemczech.

Anglia zaniepokojona wydarzeniami na morzu Śródziemnym i na Dalekim Wschodzie

Londyn. (Pat.) Wydarzenia na morzu Śródziemnym, które tak silnie zaalarmowały brytyjską opinię publiczną, spowodowały że na żądanie min. Edena odbyła się wczoraj narada obecnych w Londynie członków gabinetu. W zastępstwie nieobecnego premiera na posiedzeniu tym przewodniczył kanclerz skarbu Sir John Simon. Przedmiotem narad, które trwały około trzech i pół godzin, była zarówno sytuacja na morzu Śródziemnym, jak i na Dalekim Wschodzie.

Co do morza Śródziemnego, powzięto natychmiastowe zarządzenia, a mianowicie zdecydowano zwiększyć liczbę kontrtorpedowców brytyjskich w zachodniej części morza Śródziemnego. Jak wiadomo, liczba brytyjskich kontrtorpedowców w tej części morza Śródziemnego sięgała ostatnio 11. Obecnie ma ich być 16. Poza tym zdecydowano przyjąć zreferowaną przez min. Edena propozycję francuską odbycia w przyszłym tygodniu w Genewie narady państw śródziem-

nomorskich i zainteresowanych w żegludze na morzu Śródziemnym co do zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi na tym morzu.

W związku z ewentualnymi konsekwencjami, jakie decyzyja ta może za sobą pociągnąć, jak również w związku z sytuacją, rozwijającą się na Dalekim Wschodzie, oraz celem udzielenia min. Edenowi stosownych instrukcyj na Genewę, — postanowiono zwołać w przyszłym tygodniu specjalne posiedzenie pełnego gabinetu. Posiedzenie to od-

Ambicje Włoch do żywego zadraśnięte

Rzym. (PAT.) Opinia włoska energicznie reaguje przeciw wiadomościom zagranicznym, zapowiadającym, że konferencja, mająca się zebrać z inicjatywy Francji w Genewie dla spraw śródziemnomorskich, zwołana byłaby bez udziału Włoch. Londyński korespondent „Tribuny” pisze, że projekt o-

TROSKLIWA MATKA daje dziecku do szkoły TABLICZKĘ CZEKOLADY WEDLA

KTORA ŁĄCZY WYKWINTNY SMAK Z WIELKĄ POŻYWCZOŚCIĄ.

604

Ambasador R. P. u min. Edena

Londyn. (Pat.) Ambasador Raczynski odwiedził wczoraj min. Edena i od był z nim dłuższą rozmowę, która w głównym stopniu dotyczyła spraw związanych z nadchodzącą sesją Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wicemin. Bobkowski gościem niem. ministra komunikacji

Berlin. (PAT.) Wczoraj rano przybył do Berlina wiceminister komunikacji Aleksander Bobkowski, który bawić będzie w Niemczech jako gość ministra komunikacji Rzeszy i zapozna się z niemieckim systemem komunikacyjnym.

Międzynarodowy kongres górników

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj w Leoben nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu górników. Na kongres ten przybyły delegacje z Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Węgier i Niemiec.



NIE MARTW SIĘ

SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO, NIEDOSTRZEĆ GALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, ISTOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ

ORIENTINE
PARE d'ORIENT / R. OSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

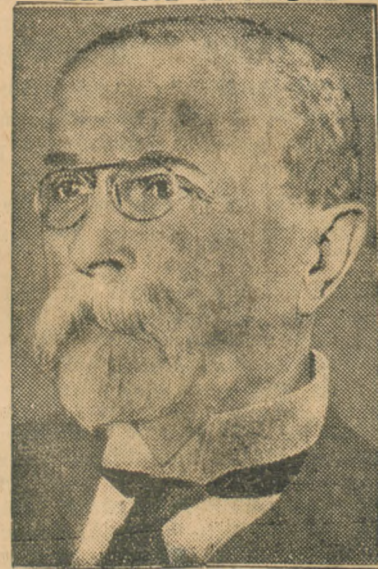
604

będzie się prawdopodobnie w przyszły wtorek. Spodziewane jest, że zarówno premier Chamberlain, jak i wszyscy obecni w Anglii ministrowie wezmą w nim udział.

Natychmiast po zakończeniu wczorajszej narady ministerialnej min. Eden przyjął francuskiego charge d'affaires Cambona i zawiadomił go o zgodzie rządu brytyjskiego na odbycie dyskusji śródziemnomorskiej w Genewie.

mawiania zagadnień morza Śródziemnego, celem zawarcia paktu wzajemnej pomocy z udziałem Francji, Anglii, Rosji i państw skandynawskich a bez Włoch, jest prowokacją. Zwołanie takiej konferencji byłoby aktem bardziej wrogim w stosunku do Włoch, niż sankcje.

Lekka poprawa w stanie zdrowia Masaryka



Praga. (PAT.) W stanie zdrowia prezydenta Masaryka nastąpiła lekka poprawa. Niebezpieczeństwo nie zostało jednakże całkowicie usunięte. Biuletyn lekarski stwierdza, iż chory spędził dobrze noc. Oddech stał się normalny. Prezydent Masaryk, który odzyskał przytomność, może wypowiedzieć swe życzenia w krótkich zdaniach.

Nowa seria represji wobec Polaków w Niemczech

Berlin. (PAT.) Z pogranicza niemiecko-polskiego donoszą o następujących wypadkach:

Maturzysta gimnazjum polskiego w Bytomiu Albin Donnerowicz, złożył 10 marca br. egzamin do Akademii Pedagogicznej i został dopuszczony do semestru zimowego 1937-38. Wkrótce jednak pozwolenie to cofnięto, jako „udzielone omyłkowo” i zapowiedziano dodatkowe zawiadomienie. Do tej chwili zawiadomienie to nie nadeszło. Analogiczne stanowisko w podobnym wypadku zajęły kompetentne władze szkolne wobec innego ucznia gimnazjum bytomskiego nazwiskiem Józef Wodarski.

W Złotowie odmówiono wystawienia paszportu Polakowi Augustynowi Hanowskie mu bez podania motywów.

W Zakrzewie zandarm legitymuje młodych Polaków, odbywających służbę wojskową w armii niemieckiej, a bawiących w domu na urlopie ostrzegając ich przed u-

częszczaniem na zabawy polskie,

Tomasz Gwóźdź z Żandowic, lat 17, po ukończeniu szkoły powszechnej starał się o przyjęcie w charakterze ucznia do huty Zawadzkiej. Przed miesiącem otrzymał z urzędu pracy przydział do tej huty. Zapytano go tam jednak, czy należy do SA, SS, Hitler Jugend, lub NSDAB. Gwóźdź odpowiedział, że należy do mniejszości polskiej. Do pracy dotychczas go nie przyjęto, tłumacząc, że miejsca nie ma. W międzyczasie zatrudniono w tejże hucie 50 rówieśników Gwóźdźa. Gwóźdź przyznaje się otwarcie do polskości oraz od 1 maja prowadzi agenturę „Nowin Codziennych”.

W Ługnianach (na Śląsku Opolskim) odprawiano dotąd nieszpory po polsku. Przed kilku tygodniami ks. proboszcz Choroba obwieścił z ambony, że nieszpory odprawiane będą na przyszłość po niemiecku. Parafianom polskim ksiądz doradzał udanie się do

kościółka w Jelowie, by nauczyć się tam psalmów niemieckich. Niemiecka kongregacja z Jelowy przybyła następnie wraz z organistą do Ługnian i zainicjowała nieszpory niemieckie. Ludność wstrzymała się w większości od udziału w nieszporach.

W Zakrzewie nauczyciele Niemcy Froelich i Rogenbock oraz ks. wikary Mehrsmann (znany inicjator procesu za modlenie się po polsku) zwołali rodziców, posyłających dzieci na polską naukę przygotowawczą do szkoły, zwracając się do nich z propozycją, by podpisali t. zw. „Willenserklaerung”, zawierającą zgodę na posyłanie dzieci na naukę przygotowawczą do pierwszej Komunii w języku niemieckim. Dzieci, o których mowa, uczęszczały dawniej do szkoły polskiej. Dziś, ze względu na gospodarczych, chodzą do szkoły niemieckiej, mówią jednak stale w domu i poza domem po polsku.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w sierpniu 1937 r.

Pierwsze omloty żyta wykazują, w porównaniu do roku ubiegłego, znacznie niższe plony, niż przypuszczano. Ziarno natomiast jest dobrze wykształcone, zwłaszcza w południowej części Pomorza. To samo odnosi się do pszenicy, jęczmienia i owsa. Zbiory rzepiku, maku i lnu wypadły średnio. Sprzęt lubinu siewnego był w roku bieżącym bardzo utrudniony; plon natomiast jest średni.

Już obecnie daje się zauważyć poważny brak ziarna siewnego. W północnych powiatach zboże ozime w ogóle nie nadaje się do siewu z powodu porostu i wyjątkowo słabej siły kiełkowania. Również w przeważającej części południowych powiatów plon jest tak niski, że mimo dorodności ziarna nie starczy niekiedy go w niektórych okolicach do siewu.

Nie mniej groźnie przedstawia się stan pasz w niektórych okolicach. Ubytek słomy w stosunku do lat normalnych dochodzi w niektórych okolicach do 90 proc., przeciętnie zaś ubytek wynosi 50 proc. Z uwagi na powyższe, jak i na brak paszy, daje się sporadycznie zauważyć na rynkach lokalnych zwiększenie podaży inwentarza żywego. W okolicach o uboższych glebach, jak Kaszuby, oraz specjalnie nawiedzonych kłeskami, jak Tczew i Starogard, słomę będzie trzeba dowozić z innych okolic.

W połowie sierpnia odbywał się drugi sianokos. Potraw był lepszy co do jakości i ilości od pierwszego pokosu. Na łąkach, zwłaszcza pod koniec sierpnia, data się zauważyć znaczna poprawa dzięki obfitym deszczom. Jednak brak siana będzie duży wobec wypadnięcia w 95 proc. koniczyn.

Nie źle również przedstawiają się okopowe.

Na burakach stwierdzono w połowie okresu sprawozdawczego silniejsze wystąpienie chwościka.

Na krzyżowych, szczególnie na brukwi i kapuście, wystąpiło masowo drugie pokolenie bielinka - kapustnika; szkodnik ten zniszczył miejscami rośliny krzyżowe w 100 proc. Oprócz bielinka kapustnika na kapuście i brukwi wystąpiła w północnych powiatach Pomorza kila kapuściana, wyrządzając olbrzymie szkody.

W owocach największe szkody spowodowała robaczywość: owoce są w 80 proc. robaczywe.

Na tytoniach w szeregu miejscowości stwierdzono choroby wirusowe i bakteryjne.

Na fasoli wystąpiła antraknoza, niszcząca ją miejscami w 50 proc.

Na pomidorach, z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, wystąpiły wszelkiego rodzaju zgnilizny pochodzenia bakteryjnego i grzybkowego.

Zasiano już w większej części województwa jęczmień ozimy i rzepak.

Roboty polowe późniwie i przedsięwzięte są w pełnym toku; dzięki warunkom atmosferycznym praca w polu nie natrafia na trudności.

Tendencja na pszenicę jest w kraju nadal mocna. Dobra pszenica kosztuje franko Gdańsk zł. 33 do 34, podczas gdy za granicą ceny nadal się obniżają.

Żyto 119/120 funt. hol. kosztuje franko Gdańsk zł. 24,75 do 25, a więc jest mocniejsza, podczas gdy zagranicą ceny nadal się obniżają.

Ekspert owsa nie opłaca się, gdyż niewielkie ilości, zjawiające się na rynkach, zbiera intendentura wojskowa. Poziom cen w kraju nie uległ zmianie.

Strączkowe bez zmiany.

Nasiona oleiste za wyjątkiem rzepaku są w kraju nadal mocne, natomiast otręby osłabiły się znacznie i zbyt jest trudniejszy. Ceny są jednakowoż na tyle wysokie, że hamują podaż jęczmienia i że w obecnej chwili nie opłaca się zamiana otrąb na jęczmień. Przyczynić się to może do podwyżki ceny maki.

Na ogół można stwierdzić, że podaż w województwach zachodnich jest większa, niż w województwach wschodnich i południowych.

Dla dalszej orientacji podaje się przeciętne ceny tygodniowe, płacone na giełdach zbożowo-towarowych w Bydgoszczy i Poznaniu:

Płacono za 100 kg

Giełdy zbożowe:	Pszenica		Żyto		Jęczmień przemiał.		Owies	
	Poznań	Bydg.	Poznań	Bydg.	Poznań	Bydg.	Poznań	Bydg.
przec. mies. za m-c lipiec 1937 r.	26,87	27,66	21,77	23,48	20,12	21,96	24,22	24,96
przec. tyg. za m-c sierpień 37 r.								
2/VIII — 8/VIII	27,85	28,21	21,10	21,41	19,37	18,12	19,98	19,52
9/VIII — 15/VIII	29,16	29,04	21,79	21,91	19,16	17,97	19,25	19,35
16/VIII — 22/VIII	30,25	30,12	22,54	22,43	19,12	17,00	18,68	18,85
23/VIII — 29/VIII	31,29	30,50	22,70	23,20	19,12	17,97	18,70	18,75

Rynek produktów hodowlanych jak wiadać z cen płaconych na targowicy miejskiej w Poznaniu oraz cen płaconych na targowicy w Toruniu, dotąd jeszcze nie wykazuje większych wahań cen.

Tłumaczy się to tym, że rolnicy do czasu możliwości korzystania z paszy zielonej na ogół wstrzymują się ze sprzedażą inwentarza.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców!

Zyciorys dr. Fryderyka Karola Akela ministra spraw zagr. Estonii

Obecny minister spraw zagranicznych Estonii Fryderyk Karol Akel urodził się dnia 5 września 1871 r. w Halliste w Estonii Południowej, jako syn właściciela folwarku. Ukończył szkołę elementarną i po-



Fryderyk Karol Akel
Estoński minister spraw zagranicznych

wiatową w Viljandi (Fellin), następnie gimnazjum w Tartu, gdzie studiował potem medycynę i otrzymał dyplom lekarza w roku 1897. Był potem kolejno asystentem w poliklinice w Tartu, w klinice okulisty-

nej Heimersa w Rydze, oraz w szpitalu ujazdowskim w Warszawie, ponadto zaś praktykował w Berlinie, w Pradze i w Lipsku. Od roku 1902 pracował jako okulista w Tallinie, biorąc jako lekarz udział w wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1903—1904. Był współwłaścicielem estońskiego szpitala spółdzielczego oraz później założycielem prywatnej kliniki okulistycznej.

W czasach studenckich był pewien czas prezesem najstarszego i największego estońskiego towarzystwa studenckiego „Stowarzyszenie studentów Estów” (Eesti Üliopilaste Selts), które dało Estonii wielu mężów stanu, działaczy kulturalnych i politycznych.

Dzięki swej pracowitej i owocnej działalności społecznej dr. Akel cieszył się zawsze powszechnym szacunkiem.

Swoją karierę dyplomatyczną rozpoczął w roku 1922 jako minister pełnomocny Estonii w Helsinkach. W roku 1923 został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych w gabinecie teraźniejszego prezydenta Estonii Paetsa i w tym charakterze brał udział w konferencji państw bałtyckich w Warszawie w roku 1924, po upadku zaś tego gabinetu stanął w rok później na czele rządu. Wtedy był zorganizowany przez partię komunistyczną zamach stanu w Estonii w dniu 1 grudnia 1924 r. Rząd Akela zlikwidował pucz komunistyczny.

Działalność ministra dr. Akela cechuje stanowczość, ogromna rozwaga i najdalej posunięta ostrożność w poczynaniach. Jako minister spraw zagranicznych dążył on w ten sam sposób, jak i jego poprzednicy, do wzmocnienia stosunków przyjaźni między Estonią, a państwami sąsiednimi. Jest szczerym przyjacielem Polski i zwolennikiem ścisłej współpracy pomiędzy Estonią i Polską.

Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej

w sprawie wydawania świadectw na przewóz ulgowy ziarna siewnego

W związku z tegoroczną klęską nieurodzaju, zwłaszcza w powiatach kaszubskich i związaną z tym koniecznością sprowadzenia ziarna siewnego z dalszych okolic, Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości zainteresowanych rolników, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami, wydają właściwe terytorialne Izby świadectwa na ulgowy przewóz ziarna siewnego, nawet niekwalifikowanego, na warunkach następujących:

- 1) Ziarno siewne musi być wysłane bezpośrednio do rolników, to znaczy, że odbiorcą musi być rolnik.
- 2) Ubiegający się o świadectwo ulgowe zwraca się po takowe do właściwej tery-

torialnie Izby Rolniczej, t. zn. tej Izby Rolniczej, z terenu której ma być wysłane ziarno do siewu.

3) Do wniosku o wydanie świadectwa na ulgowy przewóz należy dołączyć: zaświadczenie Powiatowego Starostwa, że miejscowość, do której ma być sprowadzone ziarno, ucierpiała od klęsk żywiołowych i odczuwa brak ziarna do siewu;

wykaz imienny rolników, dla których ziarno ma być sprowadzone z podaniem ilości dla każdego rolnika oraz pod którym adresem ma być przesyłka skierowana; stację załadunku i stację odbiorczą; ogólną ilość transportu w kwintalach i kilogramach.

Opłata za świadectwo ulgowe w wysokości 85 groszy bez względu na wielkość przesyłki, można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

By nie opóźniać wysyłki zakupionych transportów, we wniosku można prosić o bezpośrednie kierowanie świadectwa ulgowego do wysyłającego zakupione ziarno siewne.

Licytaryna sprzedaż koni

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia P. T. Rolników, że dnia 29 września br. o godzinie 9-jej odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 60 koni wojskowych.

Sprzedaż odbędzie się na placu ćwiczeń za koszarami Gen. Hallera przy ul. Gen. Bema w Grudziądzu.

Pomorska Izba Rolnicza.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **KOMISARIAT RZĄDU M. WARSZAWY** przygotowuje przepisy wykonawcze do ustawy przemysłowej o szydach i o obowiązku oznaczania firm. M. in. przepisy przewidują, iż szydły i reklamy będą mogły być wywieszane tylko w języku polskim.

— **ZBRODNIĄ POPA.** W noc z poniedziałku na wtorek ścigany przez policję z powodu wybitcia szyb w prywatnym mieszkaniu proboszcza cerkwi w Kleparowie ksiądz Jaceuty zastrzelił posterunkowego Hońkowskiego.

— **STOLICA WOŁYNIA** — Luck liczył w dniu 1 sierpnia br. 41.033 mieszkańców, gdy podczas spisu w roku 1931 — 35.737. Cyfry te nie obejmują garnizonu.

— **HERB MIASTA CZĘSTOCHOWY** z 1501 roku wyobraża mur z bramą obronną i dwiema wieżami o kopulastych basztach. Na jednej wieży siedzi orzeł z rozwinietymi do lotu skrzydłami, a na drugiej — lew.

— **W KRAKOWIE** bawi ks. dr. B. Koncius Litwin, od wielu lat przebywający w Ameryce. Przybył on do Europy dla zapoznania się z zagadnieniami katolickimi w Europie.

— **DO BIUR FUNDUSZU PRACY** w Inowrocławiu przybyła grupa 20 bezrobotnych domagając się zatrudnienia. Przybyli ówmiędzy, iż rozpoczęła okupację gmachu. Po przybyciu do gmachu policji, część bezrobotnych dobrowolnie opuściła gmach. Spokoju nie zakłócono.

Pozbawiony Wszelkich Lepotów Kooszczędza.

Zabezpiecza majątek ksiąteczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe wyrażone w zł. i groszach (SAFETY)

857

PRZEGLĄDAMY PRASE.

O cześć wam, panowie kamraci... witosowi!

W Małopolsce Wschodniej graze polityczni, ze stronnictwa Witosowego zainicjowali zbrodnicy strajk polityczny, którego ohyda chyba nie ma odpowiednika w słownictwie polskim.

Czy szarym masom chłopskim potrzebne są rozgrywki polityczne? Chłop chce czego innego, chce podniesienia dobrobytu wsi. A jakim ten dobrobyt, niech opowie nam następująca wiadomość:

„Na idącego do miasteczka gospodarza napadli w lesie zamaskowani bandyci i zrabowali mu niesione na targ 7 kilo masła. Poszkodowany z rozpaczy po tej stracie popełnił samobójstwo.”

Dlaczego Stronnictwo Ludowe, mieniące się być przyjacielem i orędownikiem interesów wsi polskiej, sił swych, swej energii nie skieruje na pole działania gospodarczego? Dlaczego na wsi małopolskiej nie rozwijają takiej sieci spółdzielczej, jak to robią stronnictwa i organizacje ukraińskie, przez co wypierają ludność polską?

O cześć wam, panowie... kamraci Witosowi!

Statystyki, statystyki

Niekiedy i Liga Narodów na coś się przyda. Ligowa międzynarodowa komisja więziennictwa zwróciła się do wszystkich państw o podanie ilości osób przebywających w więzieniach. Rezultat?

Poza krajami skandynawskimi, gdzie jak np. w Norwegii szereg więzień stoi od lat pustkami i ostatnio zostało przekształconych na zakłady lecznicze, najmniejszą ilością uwięzionych poszczycić się może Anglia, w której stosunek przebywających w więzieniu do ogółu ludności wynosi 29,9 na 100.000.

W Polsce na 100.000 mieszkańców przypada 150 więźniów.

W Niemczech na każde 100.000 przypada 157 uwięzionych. W liczbie tej nie uwzględniono zatrzymanych w obozach koncentracyjnych. Małeńka Litwa zbliża się do granicy rekordów, trzymając na kratach 162 obywateli na każde 100 tys. Estonia bije ponury ten rekord cyfrą 276 uwięzionych na każde 100.000 wolnych obywateli.

Bezsprzecznie, że liczba więźniów w Niemczech jest grubo większa niż w Polsce. Obozy koncentracyjne!!

Gdzie jest większa moralność spytamy się „Masurischer Volksblatt'a”, który wszysko co polskie podaje w licytacyjnych kolokach.

Pochlebne świadectwo

„Le Petit Parisien” w artykule: „Bez górników polskich nie byłoby węgla na placach naszych kopalń” przedstawia polską emigrację we Francji, która wzrosła do 400 tys. ludzi. Polacy to element zdrowy, korzystny dla Francji, — pisze „Le Petit Parisien”:

„Jeśli Francja nie jest dla nich Eldoradem, czy jest ona krajem, w którym znalazłszy wolność mogliby się rozpolitykować? — Nie. Polacy, mówiono mi wszędzie, są najspokojniejszymi robotnikami, jakich posiadamy. Prawie nigdy nie mają zatargów z żandarmerią.

Polacy nie są komunistami, tego bowiem dowiodły wybory w okręgach najgęściej zaludnionych przez Polaków, gdzie „czerwoni” odnieśli zwycięstwo prawie wyłącznie głosami Francuzów. Polacy należą do związków zawodowych, lecz nadal wstrzymują się od udziału w manifestacjach.”

Tak często przyzwyczailiśmy się z lamów pism francuskich dowiadywać się o „les bandits polonais”, że głos ten notujemy z satysfakcją, jako pierwszy dobry krok w kierunku rewizji krzywdzącej nas opinii.

L. ski

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

52)

Powieść

Byłoby to jedn * zbyt powierzchowne wyjaśnienie zagadki, nad którą głowiła się Anka, obserwując szczególne zachowanie się młodzieńca.

— Co pan tam zobaczył, panie Alfredzie! — zawołała.

Odpowiedzi nie było, Alfred nie przyspieszył, ale i nie zwolnił kroku. Wtedy Anka, więcej zresztą zaciekawiona niż wystraszona, pomknęła szybko w kierunku oddalającego się promienia latarki. Dopadła towarzysza w chwili, gdy zatrzymał się tuż nad brzegiem jeziora.

— Ależ, panie Alfredzie! — zagadnęła tonem żartobliwego wyrzutu. — Przecież pan wprost ucieka ode mnie.

Młody człowiek potarł czoło dłonią i uśmiechnął się do niej.

— Widocznie działa na mnie atmosfera tego podziemia — powiedział. — Sam nie myślałem, że mogę tak łatwo ulec halucynacji.

Teraz Anka zaniepokoiła się nieco.

— Jakiej halucynacji? Co pan mówi?

Alfred uśmiechnął się znowu.

— Wydało mi się, że zobaczyłem ten legendarny skarb, o którym mi pani opowiadała. I... sam nie podejrzewałem, że mam taką bujną wyobraźnię, bo zobaczyłem go w całej okazałości. Ach, jakież to było wspaniałe. Jeszcze i teraz mam oczy pełne blasku, chociaż wszystko zniknęło w chwili, kiedy pani się odezwała.

Anka spoglądała niedowierzająco to na swego towarzysza, to znów na czarną powierzchnię jeziora, której nie mąciło najdrobniejsze drgnienie.

— Gdzież pan widział to wszystko? W wodzie?

— Nie. Skarb ukazał mi się w kręgu promieni latarki — wyjaśnił rzeczowo. — Dlatego też szedłem tak ostrożnie. Obawiałem się po prostu, że wszystko zniknie jak sen, jak fata morgana. Ach, prawda — urwał nagle. — Czy pani wie, co to jest fata morgana, panno Anko?

— No, chyba — odrzekła trochę urażona. — Czytałam o tym nieraz. To jest takie zjawisko, które pokazuje się ludziom na pustyni, przeważnie na Saharze. Ale słyszałam, że to jest tylko odbicie czegoś, co istnieje naprawdę i jedynie dzięki jakiemś załamaniu promieni widzimy je czasami o setki kilometrów dalej.

— Odbicie czegoś co istnieje naprawdę — powtórzył w zamyśleniu. — Szkoda, że mi to pani powiedziała, panno Anko, bo mimo woli zaczynam wierzyć w prawdziwość tej pani legendy o skarbie Ostrogskich. Och, jakie to było cudne! — zachwycał się. Widziałem wyraźnie dwie ogromne beczki, z których wysypywały się błyszczące złote monety. Widziałem też wielką skrzynię, całą okutą jakby zieloną blachą, chyba miedzią. Wyglądała tak, jakby w jej wnętrzu ukryte były jakieś wspaniałe klejnoty. Z czego się pani śmieje, panno Anko? — skrzywił się nagle.

Czy moje opowiadanie nie trafia pani do przekonania? A może podejrzewa pani, że zmyślam?

Anka zaśmiała się cichutko.

— Och, to nie — powiedziała wreszcie. — Tylko... tylko wydaje mi się, jakbyśmy zamienili role. Przedtem nawet nie zwracał pan uwagi, kiedy mówiłam o tej legendzie, a teraz...

— A teraz się nią entuzjazmuje — podchwycił Alfred. — I nie mogę zrozumieć, jak się to stało, że pani nie widziała tej oszałamiającej zjawy, bo nie widziała jej pani, prawda?

— Nie — przyznała. — Ale to nic nie znaczy. To dowodzi tylko, że nie patrzyłam wcale na światło latarki, bo cała moja uwaga była skoncentrowana na osobie pana. Strasznie się bałam, żeby pan nie zostawił mnie samej w tych mrokach — dodała naiwnie.

Alfred jednak zanadto pozostawał pod wrażeniem niezwyklego zjawiska, aby mógł zwrócić uwagę na tę małą wymówkę.

Z wojny chińsko-japońskiej



Zdjęcie przedstawia głównodowodzącego siłami japońskimi w północnych Chinach gen. Kiyoshi Katsuki (na prawo) w swej kwaterze w pobliżu Tien Tsingu.

— Cieszę się, że pani nie podejrzewa mnie o halucynację — powiedział z widoczną ulgą w głosie. — Nigd dyjeszcze nie zdarzyło mi się paść ofiarą halucynacji, nigdy nawet podczas wysokiej gorączki, kiedy przechodziłem tyfus na froncie.

— A gdybym podejrzewała? — roześmiała się Anka.

— I to nie zachwiałoby moim przekonaniem. Zawsze wierzę własnym oczom, a teraz, po pani słowach, uwierzyłem im jeszcze więcej. Proszę sobie wyobrazić, że w tym krótkim czasie obmyśliłem już sobie nawet określony plan. Czy domyśla się pani, co to może być za plan?

— Skądże znowu?

— No, więc proszę posłuchać. Otóż postanowiłem sobie, że jeżeli znajdziemy tu naprawdę jakiś skarb, to z jego pomocą zniszczę niemieckie gniazdo na Grobli.

Anka spojrzała nań ze zdziwieniem.

— Ależ pan jest szalony...

— Sam tak myślę — przyznał. — To jest naprawdę szaleństwo uwierzyć w możliwość istnienia tu jakiegoś skarbu. I to uwierzyć na podstawie... fata morgamy. A jednak... jednak... Jeżeli to szaleństwo się ziści... Wtedy, zobaczy pani, że w krótkim czasie ani jeden z tych Niemców nie zostanie na Grobli. Będą musieli się stąd wynieść...

— Ach! — krzyknęła słabo Anka.

Energiczny ruch wykonany przez Alfreda, jakby na dowód, że jego słowa nie są bynajmniej złą pogroźką, miał fatalne następstwa. Latarka wyślizgnęła mu się z dłoni, i zatoczywszy w powietrzu świetlisty łuk, wpadła z pluskiem do wody. Ale nie zgasała od razu. Jeszcze sekundę czy dwie snop światła jarzył się na dnie jeziora, mdłym zielonkawym promieniem. W następnym momencie światło zniknęło i rozległe podziemie pograżyło się w najczarniejszych mrokach.

Ten moment krótki jak drgnienie powieki wystarczył do stwierdzenia, że wody jeziora były przezroczyste jak szkło. Ich przejrzystości nie mącił żaden najdrobniejszy pyłek. Ciężka latarka, wpadając z pluskiem do wody nie spłoszyła roju rybek, nie zawadziła o żadną kępkę wodorostów, które zazwyczaj pokrywają gęstym kobiercem dno zwykłego stawu. Wody tego podziemnego jeziora były martwe, przezrażliwie martwe. A jednak... tuż przed zgaśnięciem latarki, bezpośrednio przed pogrążeniem się podziemia w mrokach czarniejszych od najczarniejszych nocy, zamierający promień ukazał oczom Alfreda coś, czego widok wzburzył krew w jego żyłach i kazał zapomnieć o wszystkim.

— Skarb! Skarb leży na dnie! — krzyknął przemijającym głosem, który odbił się od skalistych ścian i sklepienia i powrócił doń zmieniony z wielokrotnym echem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze sportu

Zawody lekkoatletyczne pięciu miast pomorskich

W niedzielę, 5 bm. odbędą się w Bydgoszczy zawody lekko-atletyczne 5-ciu miast pomorskich: Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza, Inowrocławia i Torunia, organizowane przez Pom. Okr. Zw. Lekkoatl. Impreza ta o charakterze propagandowym miała się początkowo odbyć w Gdyni, później jednak zdecydowano urządzić ją w Bydgoszczy.

Jeśli chodzi o stronę sportową tych zawodów znajdują się pewne zastrzeżenia. Regulamin został ułożony z wyraźną tendencją... Dlaczego bowiem do konkurencji zawodów organizatorzy wstawili młot? Wszak po za Bydgoszczą żadne miasto na Pomorzu (z powodów technicznych) tej dziedziny lekkiej atletyki nie uprawia. Dlaczego znów bieg na 200 m. — został skreślony. Czyżby na złość Duneckiemu... Gdzież więc ten zawodnik, reprezentant Polski w tej konkurencji ma szlifować swą formę? Chyba nie w zawodach w jakimś prowincjonalnym miasteczku pomorskim, tylko na ogólnopomorskich zawodach. Dunecki właśnie w biegu na 200 m. posiada największe możliwości — tymczasem... panowie ze związku wolą młot, beznadziejną i mało popularną konkurencję polską jeśli chodzi o stronę sportową. Propaganda? — owszem — ale przy równoczesnym uwzględnieniu biegu na 200 m. A dlaczego jeden zawodnik może startować tylko w 3 konkurencjach? (3-cia sztafeta). Przemęczenie zawodników? Nie. To inna głębsza przyczyna... wszechstronność Duneckiego z Torunia, któryby dostarczał punkty Toruniowi.

O ile zawodnikom pomorskim starczyło sił na start w kilku konkurencjach (na mistrzostwach klubowych) — to dlaczego „oszczędza” się troskliwie Duneckiego? Przecież to wielki talent wielobojowca, któremu podcina się skrzydła kosztem prowincjonalnej polityki, owianej patriotyzmem lokalnym.

W takich okolicznościach turniej 5-ciu miast będzie wspaniałym widowiskiem sportowym z uwagi na start zawodników wysokiej klasy jak Dunecki, Kalinowski i inni — ale li tylko pod względem propagandowym. (Palasz)

Skład reprezentacji bydgoskiej przedstawia się następująco: 100 m: Balcerowiak; 400 m: Kocon; 800 m: Tietze; 5000 m: Szymański; 110 m pl. skok w dal i trójskok: Kaszubowski, skok o tyczce: Klemczak, wżwyż: Mathea; kula: Filipiak, dysk: Skowroński; oszczep: Mikrut Fr.; 4 razy 100 m.: Balcerowiak, Filipiak, Klemczak, Kocon; sztafeta szwedzka: Tietze, Kocon, Balcerowiak i Filipiak.

GRUDZIĄDZ

100 m: Stanisławski; 400 m: Hoeltzel; 800 m: Ewert; 5000 m: Ewert; 110 m przez płotki Siebert; 400 m przez płotki: Stachowski; oszczep: Kalinowski; skok w dal: Stanisławski; skok wżwyż: Kalinowski; skok o tyczce: Kalinowski; trójskok: Bielicki; dysk: Zieliński Wl; młot: Zieliński; kula: Eipert; 4 razy 100 m: Stanisławski, Bereźnicki. Knopkiewicz i Bielicki. Sztafeta szwedzka: Neubauer, Hoeltzel, Knopkiewicz i Bereźnicki.

TORUŃ

100 m Dunecki; 110 m płotki Dunecki; 400 m Rietzke; 400 m płotki Jaroszewski; 800 m Jaroszewski; 5000 m Drogokupiec; skok wżwyż Drzycimski; skok w dal Kurtz trójskok Drzycimski; kula Krygier; dysk: Krygier; młot Krygier; tyczka Krajnik; sztafeta 4 razy 100 m: Kurtz, Błaszkwicz, Rietzke, Dunecki; sztafeta szwedzka: Rietzke, Jaroszewski, Kurtz, Błaszkwicz.

Ulgowe przejazdy do Częstochowy

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50% zniżki przy przejazdach kolejami na ogólnopolską pielgrzymkę misyjną do Częstochowy w dniach 22-23 września br.

Wszyscy pątnicy którzy przybędą do Częstochowy za normalnym biletem kolejowym, powracać będą do domu bezpłatnie, na podstawie karty uczestnictwa otrzymanej dnia 22 września wieczorem w jasno-górskiej sali kina „Golgota” w Częstochowie. Karta uczestnictwa upoważnia do powrotu do 24 września włącznie.

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Prezydium Papieskiego Rozkrzewiania Wiary w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22 III piętro.

TWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

W WARSZAWIE

zostało przeniesione do lokalu

przy ul. **Sienkiewicza 12**

Tel.: 262-74, 585-68, 205-78, 205-68

jeszcze o robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy

Jasne punkty na ponurym tle kryzysowym

Wycieczka, opromieniona optymizmem i nadzieją w lepszą przyszłość

Jednodniowa wycieczka dziennikarzy warszawskich po Toruniu, stała się dla nas, Toruńczyków okazją poznania własnego miasta. Znamy centrum naszego grodu, wiemy co się dzieje w „city”, ale dla wielu z nas życie na peryferiach miejskich jest dziedziną całkowicie nieznaną. A szkoda! Tam bo-

ne zróżnicowanie w wyglądzie, świadczą o różnych stopniach „zamożności”, mieszkańców. Są także i baraczkowe drewniane, które jednak stanowią tutaj tylko prowizorium mieszkaniowe.

Osiedle Wrzosy ma charakter ogródków działkowych z pobudowanymi na działkach domami mieszkalnymi. Nieje-

W pewnej odległości od osiedla Wrzosy I. bieleją ściany pierwszych czterech domków tworzących **zaczątek osiedla robotniczego Wrzosy nr. II.** Domki te zostały wybudowane przez miasto w tym roku, lecz dotąd nie mają jeszcze mieszkańców. Są to t. zw. czworaki, za wierające po cztery mieszkania. Te nowe osiedla robotnicze mają wydobyć bezrobotnych z okopów pófortecznych i niedźnych szalawców.

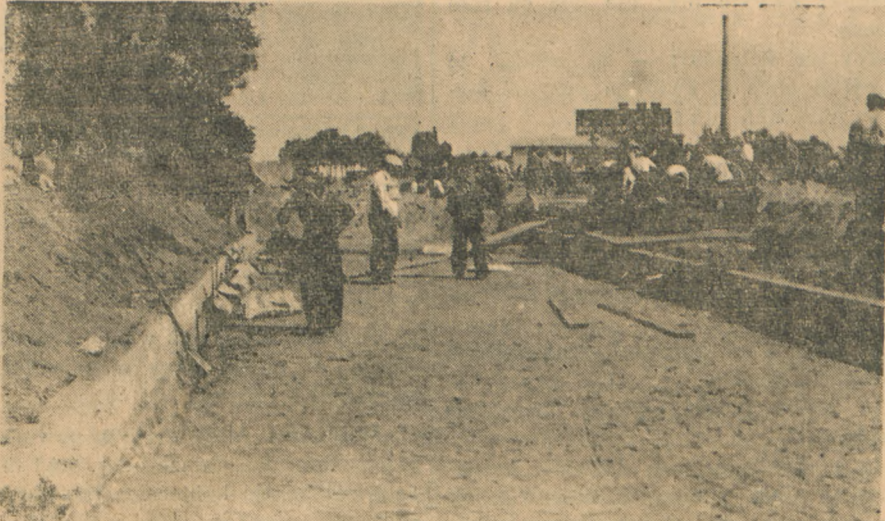
Niezwykle miłym finałem wycieczki był pobyt w ogródkach działkowych na Bielanych.

grodzenie, otaczającym cały teren ogródków działkowych im. Jana Sobieskiego. Jak gdyby był ciałem obcym na tym skrawku, gdzie — rzeklibyś — realizuje się idea „powrotu do natury”.

W blaskach słońca skąpana roztoczyła się przed nami znaczna połać ziemi, podzielona na małe ogródki z altanami lub domkami. **Wszędzie radosne barwy kwiatów, zieleń drzew, rumieńce dojrze-**

Pękate cielsko autobusu z trudem wtoczyło się przez jedną z bram w **owającego cwocu.** Idziemy przez to jakby samodzielne miasteczko domków i altan. Naprzeciw nas wybiega wielka gromada dzieci prowadzona przez starszych, z wiązkami kwiatów. To dzieci działkowców, które wychowują się z dala od bruku miejskiego wśród życiodajnego tchnienia przyrody. Twarze ich rumiane i zdrowe, jak jabłka na drzewach. Każdy uczestnik wycieczki otrzykuje z rąk dzieci bukiet kwiecia, dar ogródków.

(Dokończenie nastąpi).



Przebudowa ul. Lubickiej na krańcach Jakubskiego Przedmieścia w Toruniu

wiem powstają bardzo często wartości o **dużym znaczeniu dla ludności.**

Czy mieszkaniec z ul. Szerokiej wie n. p. o tym, że? hen daleko za Bydgoskim Przedmieściem znaleziono **nowe źródła wody dla Torunia,** że wkrótce między portem drzewnym a korytem Wisły staną urządzenia nowego ujęcia wody i że już teraz buduje się na prze-strzeni pięciu km duży rurociąg tłoczny, który będzie doprowadzał wodę z nowych źródeł do sieci miejskiej. Czy mieszczuch z śródmieścia wie o umacnianiu stoków wiślanych przy ul. Traugutta płytami betonowymi? Napewno niewiele Toruńczyków zna osiedle robotnicze na Wrzosach i piękne ogródki działkowe im. Jana Sobieskiego na Bielanych. Nie od rzeczy więc będzie jeśli skreślimy garść wrażeń z wycieczki po krańcach Torunia.

Najbardziej utkwiły nam w pamięci chwile spędzone w nowoczesnym osiedlu dla bezrobotnych na Wrzosach i w ogródkach działkowych im. Jana Sobieskiego. **To są jasne plamy na ponurym tle naszej rzeczywistości kryzysowej.**

Osiedle Wrzosy I, zwane osiedlem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest bardzo ciekawym śródmiejskim Mieszkają tam dawniejsi jaskiniowcy z nor pofortecznych. Z czarnych czeluści kazamatów wydostali się na słońce, na światło Boże...

Wrzosy wyrosły na piachu w otoczeniu lasów. Domki są przeważnie murowane, schludne. Widać jednak pew-

Kupcy i przemysłowcy wielkopolscy jada na Wołyń

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbędzie się wycieczka na Targi Wołyńskie do Równego. Duże zainteresowanie wycieczką, jakie daje się już dziś zauważyć, przyczyni się napewno do sukcesu wycieczki. W wycieczce wezmą udział osobno samodzielni kupcy i przemysłowcy, osobno zaś pracownicy kupieccy.

Akcja przeciw kupcom żydowskim na Podhalu

Maków Podhalański. W Zawoju, w pow. Maków Podhalański po raz trzeci na targ nie dopuszczono kupców żydowskich.

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

am. Moniuszki w Grudziądzu ul. Piłsudskiego 13 (róg Placu 23 Stycznia) tel. nr. 2053 ogłasza wpisy na rok szkolny 1937-38. Przedmioty: Fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenta dęte, przedmioty isoretyczne.

Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.

Dla uczniów niezamożnych znaczna zniżka czesnego.

Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 1-szej i od 4-tej do 7-mej

den powie: „Jak to, na piachach ogródków działkowych? Cudu tego dokonali mieszkańcy Wrzosów **długa, zmuśną pracą** Oto po prostu zwozili i znosili urodzajną czarną glebę z położonych dalej torfowisk i pokryli grubą jej warstwą piaszczysty teren. Dziś już prawie każda działka rodzi warzywo, owoc i kwiaty na pożytek biednym ludziom...

Pożarnictwo w służbie Państwa

O należyte zorganizowanie i przeszkolenie aparatu przeciwpożarowego

„Tydzień obrony przeciwpożarowej Państwa” nakazuje nam między innymi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy stan bezpieczeństwa pożarowego naszej wsi jest zupełnie dobry, a jeżeli nie, to co jeszcze pozostaje do zrobienia w tej dziedzinie.

Otóż, jak wszyscy o tym wiemy, ogólna kultura naszej wsi, a w ramach jej i warunki przeciwpożarowe, wahają się bardzo i stopień tego bezpieczeństwa nie jest wszędzie jednakowy. Zaniedbanie kresów wschodnich np. jest tu aż rażące. Lecz nie tylko tam jest niedobrze. W ogóle zainteresowanie zagadnieniami obrony przeciwpożarowej, jak też warunki przeciwpożarowe naszej wsi pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Przyczyna jest prosta: **drzewo i słoma nie stwarzają dobrych warunków bezpieczeństwa.**

I właśnie ta okoliczność, ta ujemna strona, nakłada na czynniki miarodajne, mające czuwać nad bezpieczeństwem pożarowym oraz na szeroki ogół obywateli, całkiem szczególne obowiązki. Im większe niebezpieczeństwo, tym wyższy stopień czujności jest wymagany.

PRZYKŁAD JAPONSKI

Wydaje się nam tu na miejscu pewne porównanie ze stosunkami, na pozór tak dalekimi nam, a jednak mającymi podobieństwo, — z położeniem polskiej wsi. A mianowicie z Japonią. Kraj ten, narażony stale na groźne kataklizmy, nawiedzany niemal co miesiąc przez wstrząsy podziemne, a co roku przez większe lub groźniejsze trzęsienia ziemi, z natury rzeczy musi posiadać odrębny, dostosowany do swego położenia sposób budowania domostw. Materiały do wnoszenia budowli muszą tam być lekkie i elastyczne. Wnętra japońskich mieszkań składają się z **drewnianych, albo też papierowych ścian,** na podłogach pozakładane są bambusowe maty, sufit, jak i dach podobnie, posadzka i wszystkie meble są z suchego drzewa, a rozuwane drzwi są z papieru nasyczonego oliwą.

Nigdzie bodaj nie stosuje się tak łatwo-palnego materiału, jak w Japonii, toteż niebezpieczeństwo pożarów jest w tym kraju znacznie większe niż gdzieindziej.

I rzecz nadszycająca! Mimo to liczba pożarów jest tam **stosunkowo niewielka.** Dlaczego?

Ludność japońska jest doskonale uświadomiona co do niebezpieczeństwa pożaru. Każdemu dziecku przedstawia się od najmłodszych lat groźbę tego żywiołu i wpaja wszelkie ważne zasady, dotyczące obrony przeciwpożarowej i tłumienia ognia w zarodku. Do walki z pożarami są zaorawiani



wszyscy mieszkańcy, a w chwili niebezpieczeństwa stają do walki z ogniem, nie tylko strażacy, lecz cała ludność.

A więc dwa czynniki są podstawą bezpieczeństwa przeciwpożarowego:

UŚWIADOMIENIE I SZKOLENIE!

Niebezpieczeństwo w naszych wsiach, zbudowanych przeważnie z materiałów łatwo-palnych jest wielkie. Dotyczy to zarówno czasów **pokoju,** jak i przede wszystkim **wojny.** Statystyka pożarów najdobitniej świadczy o tym. Kilka cyfr statystycznych zobrazuje sytuację pod tym względem. W ciągu ostatnich trzech lat pożary wyrządziły w kraju naszym straty sięgające **167 miln. zł.** Pastwą ognia padło **147 tys. 500 zabudowań,** a z **gorą pól tysiąca osób** straciło życie w płomieniach.

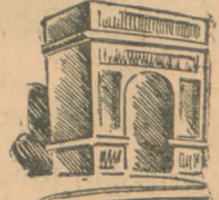
Majątek narodowy ponosi u nas rok rocznie straty **niepowetowane.** Dorobek całych pokoleń w większych nawet niekiedy osódkach wiejskich idzie z dymem.

Należy więc przede wszystkim ulepszyć warunki bezpieczeństwa pożarowego wsi. Jest to możliwe przez należyte uświadomienie o potrzebach obrony przeciwpożarowej oraz odpowiednie szkolenie. Szkoleni muszą być **wszyscy.** Nie tylko mężczyźni, lecz

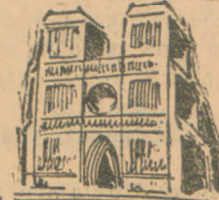
Trunek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOBROTYCH ZE ZN. FARM.
KOWALSKINA
skoniu dla zdrowia
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE; KATARZE

5977

ZŁ. 315
wycieczki co tydzień



PARYŻ



FRANCOPOL

Poznań, Św. Marcin 58

Warszawa, Mazowiecka 9,

P. prezydent Barciszewski w Jugosławii

Na kongres Słowiańskiego Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Zagrzebiu w Jugosławii, który rozpoczął swe obrady dziś 4 bm. pojechał z ramienia organizacji polskich prezydent miasta Bydgoszczy p. Leon Barciszewski.

RÓWNIEŻ KOBIETY I DZIECI

Jest to szczególnie ważne na wypadek wojny, kiedy to większość mężczyzn, zdolnych do skutecznego udziału w akcji przeciwpożarowej, znajdzie się pod bronią.

A w czasie wojny wieś będzie również zagrożona przez **naloty nieprzyjacielskie,** gdyż wzniesienie pożarów we wsiach i szerzenie popłochu wśród ludności na tyłach armii jest **jednym z ważnych czynników walki** wobec gospodarczego znaczenia wsi, oraz ze względu na naturę duchowej, — jak wiadomo — **nastroje ludności** cywilnej tak dodatnie, jak i ujemne, udziela ją się również żołnierzom na froncie. To też nie słusze jest mniemanie, jakoby niebezpieczeństwo **nalotów** nie zagrażało wsi.

A szczególnie narażone będą wsie, położone w pobliżu ważnych obiektów przemysłowych lub większych linii komunikacyjnych, nie mówiąc już, oczywiście, o tych okolicach, które znajdują się w pobliżu strefy działań wojennych.

Zważywszy więc na wielkie znaczenie ognia, jako środka nowoczesnej walki, należy **samoobronę ludności** wiejskiej przed pożarami jak najstaranniej przygotować już w czasie pokoju.

Poza uświadomieniem i szkoleniem w obronie przeciwpożarowej, trzecim ważnym obowiązkiem ogółu obywateli jest **ofiarność** na cele akcji przeciwpożarowej. Odnosi się to specjalnie do potrzeb straży pożarnych w ubogich okolicach naszych kresów wschodnich. Bardzo złe warunki bezpieczeństwa pożarowego oraz **brak sprzętu** gaśniczego powodują tam olbrzymie straty. Dlatego też jednym z głównych zadań „Tygodnia obrony przeciwpożarowej” jest urządzenie specjalnych zbiórek celem przyświeca z pomocą tym okolicom, odczuwającym najdotkliwiej wielki brak w dziedzinie organizacji obrony przeciwpożarowej.

„Tydzień obrony przeciwpożarowej Państwa”, stanowiący pewną tego rodzaju ogólnopolską manifestację, stać się przeto powinien nie tylko wielkim przeglądem sił i sprawności naszych straży pożarnych, lecz zarazem ważnym, nowym etapem rozwoju naszej obrony przeciwpożarowej, w oparciu i spotęgowane uświadomienie i zrozumienie potrzeb Państwa w tym względzie.

Fermenta
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW



NA EKRAKIE TYGODNIA

Pewien żydek ze Stanisławowa na skutek listu dostał kilka funtów od księcia Windsora jako prezent ślubny, a już w jednej z gazet znajdując w dziale „skrzynka redakcyjna” taką odpowiedź:

„Panu S. J. Księżę Windsor z małżonką przebywają obecnie w pewnym zamku w Austrii. Stale podróżują. Adresować: Prince Eduard Albert Windsor — do konsulatu królestwa Wielkiej Brytanii w Wiedniu”.

Stale podróżują! Kto wie, czy nie zmuszeni ukrywać się przed takimi natrętami jak pan S. J. Na co mu ten adres? Będzie zebrał!

Prince Eduard Albert Windsor, raczy dać mu 20 groszy polskich w zęby i kopniaka. Metoda płk. Sławka nie zawodna. Ludzie, przestańcie, bo pomyślą zagranicą, żeśmy krajem lepszych dziadów.

Teraz z innej beczki. Proces pani Hindy Fleischerowej dobiegł końca. Na tym miejscu nie będę się na ten temat rozwodził, jako, że o tym się pisze a pisze, i czytelnik czyta a czyta. Jednym tchem pożeramy sensacje.

Mnie przecież najbardziej zaciekawił pewien fragment procesu. Odtworzę go:

Obróńca W. do świadka sędziego Ch.:
— Pan zeznał, że Parylewicz nie wiedział co robiła jego żona, czyli, że może

istnieć taki stosunek, że mąż nie wie, co robi żona.

Pytanie to, gdybyś je wzięli sensu strictly, mogłoby być bardzo zabawne. Nie chodzi nam o pikanterię, tylko o następującą odpowiedź świadka:

Świadek: Zwykle mąż nie wie co robi żona (sic!).

Prokurator Żeleński: — Ja widzę, że pan obrońca chce ze świadka uczynić biegłego w sprawach małżeńskich”.

Krótki epizod, ale jak instruktywny.

Czy mężowie wiedzą co robią żony a żony co robią mężowie, to dylemat. Najczęściej jednak jest tak, że lewica nie wie, co czyni prawica i na odwrotną. Więc przebac im, Panie — bo nie wiedzą o sobie co czynią.

Biegły jednak w sprawach małżeńskich przydałby się bardzo.

Tylko którzy biegły sprosta przebiegłości kobiecej?

Kiedy niekiedy czytam dodatki kobiece. Przeczytałem w naszym, ciekawie jak zwykle, robionym dodatku kobiecym, wyjaśnienie zagadnienia, dlaczego kobiety malują sobie oczy.

Odpowiedź prosta brzmiała by, żeby się podobać mężczyźnie!

Ale kobieta zawoaluje odpowiedź inną treścią. Kobieta się maluje ani przez zaletność, ani przez bezmyślną chęć podoba-

Był sobie w starożytnej Helladzie pewien zewiec, zowiący się Herostratem. Ów mistrz obuwniczy któregoś dnia poczuł wielki apetyt na sławę. A że kunszt szewski, mimo że godnym jest zawodem, jak zresztą wszystkie inne, mało do zdobycia sławy dostarcza okazji, przeto ów mistrz pociegła wpadł na „genialny” pomysł i nie myśląc długo, podpalił słynną świątynię Diany w Efezie.

Ludzkość do dziś dnia ten wyczyn pamięta. Herostrat upamiętnił się po wszystkie wieki. Zdobył choć smutny ale zawsze rozgłos. Nie został zapomniany.

Giełda historii i cywilizacji będzie go długo jeszcze notowała na swych kartach.

Tego rozgłosu szewcowi greckiemu pozazdrościł pewien mistrz piekarski z Gniezna, a lubo wyczyn jego w niczym nie podobny do wyczynu wyżej wspomnianego, to zawsze jest wyrazem chorobliwej manii wyróżnienia się w czymkolwiek. Ot, w gazetach będą „stojal”.

I gnieźnieński mistrz piekarski wysłał do Mussoliniego pocztówkę (żeby było chyba taniej, czy co?) na którą otrzymał od ambasady włoskiej z Warszawy pismo tej treści:

„Jego Eksceleńca Szef Rządu Włoskiego otrzymał pocztówkę Pana z wizerunkiem Najświętszej Panny Częstochowskiej, zawierającą życzenia zwycięstwa dla armii włoskiej w Afryce Wschodniej.

Miło mi, wywiązując się z danego mi polecenia przestać Panu podziękowanie za uczucia sympatii i uznania dla Italii oraz wyrazy prawdziwego poważania.

I. Sekretarz Król. Ambasady
(—) Zamboni”.

Gnieźnieński mistrz piekarski — jak doświadczyła prasa miejscowa — miał zamiar przelać Mussolinemu 1 gram symbolicznego złota i 1 gram nafty. Przy nadaniu przesyłki chytra poczta zażądała jednak od tego „symbolu” osobnej opłaty celnej, wskutek czego gnieźnieński „mussoliniśczak” od zamiaru odstąpił. Godna pochwały oszczędność. Ale z tym wszystkim ów mistrz piekarski okrutnie mi się nie podoba.

Nie wchodzę, jakie pobudki nim kierowały: rzetelna sympatia do Mussoliniego, czy gruba nienawiść do Negusa. A jeśli tak, to, gdyby był konsekwentny, to mimo wszystko szefowi włoskiego rządu wysłałby ów symboliczny gram nafty, a Negusowi symboliczny gram arseniku.

Mistrz piekarski z Gniezna ani chybi jest dobrym katolikiem. Chodzi do pięknej przastarej katedry gnieźnieńskiej, co niedziela w galowym surducie na modlitwę. Niechajże więc zapyta się swego sumienia, gdy będzie słuchał Ewangelii, czy postępek ten był etycznie piękny.

Co innego są pociągnięcia polityczne szefów spraw zagranicznych, ale mistrz piekarski z Gniezna niechże nie obnosi swych gratulacji, sympatyj na pokaz, bo są one antypatyczne. Są, bądźmy łagodni, nie szlachetne. To tak samo prawie wyjrzy, jak gdyby któryś z Abisyńczyków posłał był onego czasu Katarzynie carcy moskiewskiej czy Frycowi germańskiemu gratulacje za dokonanie rozbioru Polski. Kubek w kubek i Kubkówna w Kubkównę to samo.

Mistrz piekarski, nie czyni tego drugiemu, co tobie nie miło. A już w każdym razie nie godzi się nadużywać wizerunku Przenajświętszej, która jest wcieleniem miłości bliźniego.

W ogóle u nas rozwija się nagminnie jakaś mania (przez małe „m”, żeby nie było nieporozumień) korespondowania z zagranicznymi mężami stanu, dostojnikami. Naród, który ma w pogardzie odpisywanie na cudze listy, jest osobliwie płodny, gdy chodzi o pisanie listów typu jak wyżej.

Z procesu Fleischerowej

„To istny podchód pod bastion sprawiedliwości”

Oskarżyciele publiczni potępiają aferę Parylewiczowej

Ohydny proces „związku interwencyjnego” Wandy Parylewiczowej dobiega końca. Onegdaj dwaj prokuratorzy Garbaczyński i Żeleński wygłosili mocne mowy oskarżyciel skie.

Ze względu na wagę sprawy podajemy najsilniejsze ustępy mów oskarżycielskich. Prokurator Garbaczyński mówił m. in.: „Wysoki Sądzie! Szereg długich miesięcy upłynął od chwili, kiedy w czerwcu ub. roku społeczeństwo do głębi poruszono zostało niespodziewana, nieprawdopodobna wiadomością o wykryciu na gruncie tarnowskim afery, która mackami swymi zdawała się

wdzierać w sfery sądownictwa

a której główną bohaterką była żona ówczesnego prezesa apelacji krakowskiej, niestałej pamięci Wanda Parylewiczowa.

Cień nieuzasadnionych podejrzeń padł wówczas na sądownictwo apelacji krakowskiej a w ślad za nim powstawać mogła nieufność do władz, które w pierwszym rzędzie powołane są, by stać na straży prawa i by z żelazną konsekwencją tępić wszelkie objawy korupcji i rozprzężenia. Haniebnym postępkiem Wandy Parylewiczowej do głębi wzburzone zostało sądownictwo całej Rzeczypospolitej, głęboko dotknięte i urażone, jak może nigdy dotąd w wysokim poczuciu swojej godności sędziowskiej. Bo czyż nie można oburzać się i czyż nie można czuć się dotkniętym, choćby na samą myśl, że żona wysokiego dygnitarza magistratury sądowej za marne grosze stara się nakłaniać podwładnych mężowi sędziów do stronniczości, do naruszenia kardynalnych obowiązków sędziego że za pieniądze podejmuje się wyrabiać posady sędziów i notariuszy?

Trudno pomyśleć trudno uwierzyć, a jeszcze trudniej spokojnie bez słusznego oburzenia na ten temat przemawiać. Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

Kompromitująca korespondencja, znaleziona w domu rodziny Fleischerów w Tarnowie nie pozostawia co do tego ani cienia wątpliwości, ani premienia złudzeń, a co więcej, z korespondencji tej staje się widocznym, że Wanda Parylewiczowa celem prowadzenia swego haniebnego procederu, utworzyła związek ludzi, którzy pośredniczyli między nią a zainteresowanymi osobami. Ludzie ci zasiedli dzisiaj na ławie oskarżonych.

Wysoki Sądzie! Siłą rzeczy nasunęło się przypuszczenie i zrodziło pytanie, czy jednak ludzie ci, pozbawieni wszelkich skrępowań w celu szargania dobrym imieniem sądownictwa zamierzony cel osiągnęli. Czy też istotnie sędziowie powolni byli życzeniom i podszeptom żony swego przełożonego, Wandy Parylewiczowej. Nasuwa się ponadto dalsze pytanie: czy Wanda Parylewiczowa, starając się o stanowiska w sądownictwie i notariacie dla tych, którzy o nie przez nią zabiegali, dawali prezenty — e-

kreślał dobitniej — łapówki tym, którzy o nominacjach mieli decydować? Bo czyż można było dopuścić, aby wrzód, jeśliby powstał w sądownictwie, zakrywany był wstydliwie? Bo czyż dobrze zrozumiany interes publiczny, interes wymiaru sprawiedliwości i dobro sądownictwa samego nie wymagały, aby z całą energią wszczęto czynności śledcze, aby wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami starano się znaleźć odpowiedź na owo pytanie, starano się dotrzeć do jądra drogocennej prawdy? — Było to tym bardziej konieczne, że w związku z aferą Parylewiczowej powstała w owym czasie niemal psychoza podejrzeń. Z dnia na dzień narastała fala anonimów i oszczerczych doniesień, szargających cześć i dobre imię sądów”.

ludzi o typie kramarzy i przekupniów

Taki charakter oskarżonych, groźna dla porządku publicznego działalność, a wreszcie krzywda moralna wyrządzona sądownictwu nakazują — kończy prokurator — aby wyrok zapadł surowy, aby wymiar kary bezwzględnością swoją odstraszał.

Wysoki Sądzie, ja proszę, aby wyrok w tej sprawie wydany umożliwił sędziom z godnością i w spokoju pełnić ich ciężkie obowiązki dla państwa i społeczeństwa”.

Prokurator Żeleński mówi m. in. co następuje:

Czym ta sprawa jest niezwykła? — Kiedyś trafił tu na salę, jak przelotny słuchacz, znany felietonista, Zygmunt Nowakowski. Opisując po tym swoje wrażenia, użył określenia, że uciekł z sali z obrzydzeniem, z uczuciem zbrukania. Uczucie to często występuje u ludzi, którzy tylko przyspieszenie zjawiają się na sali sądowej.

Jednakże w tej sprawie wstrząs wystąpił i u nas

doświadczonych i byłych praktyków procesów karnych

Dlaczegoż to pytam, — albowiem w istocie i naturze czynów, popełnionych przez oskarżonych, tkwi, jako cecha zasadnicza, cynizm, spotęgowany, niejako zgęszczonego, co gorsza, cynizmem ten sięgał i zamierzał się na nas, na wymiar sprawiedliwości, ów jakże ważny bastion uczciwości w społeczeństwie. To był istny podchód pod ten bastion sprawiedliwości. Na rz. sprawie znalazło to tutaj wyraz choćby i w tym, że wciąż wymieniano tu nazwiska tych i innych sędziów i prokuratorów, że wielu z pośród nich słuchaliśmy tu w charakterze świadków. Wymiar sprawiedliwości z samej swej zasady jest bezosobowy, symbolem jego jest toga, zastępująca różnicę ubrań. Symbol ów ma głęboki sens moralny, a z symbolem tego próbowano nas cynicznie obrzeźić.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator Żeleński stwierdza, że sprawa

Woda Czerniewicka

nie ustępuje
jakością słynnym
wodom
zagranicznym

CZERNIEWICE ZDROJ
poczta Toruń II tel. Toruń 14-34

5605

nia się mężczyźni, tylko ze względów.. higienicznych. Zwyczaj barwienia po wiek, brwi i rzęs, nasze panie przejęły z religii Mahometa, która nakazywała paniom i signorynom mahometankom malować się i tynkować, ponieważ węgiel roślinny zapobiega, a nawet leczy w pewnym stopniu zapalenie spojówek. Ot co!

Mężczyźni nie malują powiek, brwi i rzęs, więc mają gorsze oczy, stąd nie widzą, że przebiegłość kobieca, wystawia ich na dudków.

I bądź tu biegłym w sprawach małżeńskich i kobiecych. Daremny trud. Kobieta zawsze pozostanie Sfinksem i w tym całej jej urok tajemniczości. Bo kobieta tym się różni od Ameryki, że choć się da odkryć, to jednak zawsze pozostanie nieznanym światem.
L. S.

„Wysoki Sądzie! Są ludzie, których więzienie wstrząsa i zalamuje, są jednak i tacy, dla których więzienie jest tylko

chwila odpoczynku

i przerwa w ich działalności przestępczej. Do tej grupy zaliczam oskarżonych, bo wszakże jeszcze w toku przewodu sądowego z naiwną szczerością osk. Hochman wyznał: „Było mi obojętnym przez kogo i w jaki sposób, byleby moja sprawa była załatwiona”, a oskarżony Hollaender, udzielając wyjaśnień w sprawie sędziego Ozoga mówi: „Przecież ja w tym nic karygodnego nie widziałem, bo... ja na tym nie zarobiłem” — oto mentalność oskarżonych — mentalność

jest niezwykła i tym, że w jej ohydzie jest zamieszana jako centralna postać żona prezesa sądu apelacyjnego. O zamierzonych wprawdzie nie mówi się nic albo tylko dobrze, ale w sali sądowej kanonem jedynym jest prawda. Wandy Parylewiczowej trzeba po wiedzieć prawdę, choć nie będzie ona dla niej dobra. Ze świadectw danych nam tutaj przez zeznania i listy, możemy przyjąć, że cechowały ją energia i spryt, a także próżność i pycha. A na tym tle fałsz i zakłamanie. Poszczególne te elementy pchnęły ją na początku do pracy nauczycielskiej, a potem do coraz to szerszej pracy społecznej, a chwilami i politycznej. Będąc w Krakowie, należy do 8 stowarzyszeń, w wielu zajmując kierownicze stanowiska. Są to związki: Stowarzyszenie im. św. Wincentego a Paulo, Patronat więzienny, Towarzystwo do walki z handlem kobietami i dziećmi. Stowarzyszenie Kobiet Katolickich. Ponadto uczęszcza do Sodalicii Marińskiej, zajmuje stanowisko opiekuna społecznego, jest kuratorką i dyktatorką w związku pracy obywatelskiej kobiet, jest prezeską koła Rodziny Urzędniczej. Śledztwo ujawniło jej referat, w którym pisze: „Przez szereg lat kobieta była niedoceniana...”. Zaiście, Wanda Parylewiczowa nie była doceniana — bo równocześnie z tychże stowarzyszeń przynależała do Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej 1.000 zł., a w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet 14.000 zł., przywłaszczyła też sobie oszczędności swej służącej, zabrała 500 franków, ofiarowanych na biednych miasta Krakowa przez prezydenta m. Paryża, a zarazem fałszowała kwity. Wystawia tym stowarzyszeniom rachunki za nieopłacone koszty. Równocześnie chwalać się wciąż rzekomo bezinteresownością i ofiarnością. Mało tego. Wykorzystując swoje nazwisko i stanowisko męża, korzysta z każdej sposobności, ażeby pod tymi lub innymi pozorami z wyzyskaniem wszelkiej przewagi, wyludzać rzekomo jako pożyczki znaczne sumy od b. wielu osób”.

ŚWIAT KOBIECY

Co jesień przynosi...

Tak się już jakoś dziwnie składa, że moda i logika to dwa mało ze sobą wspólnego mające pojęcia. Im kosztowniejszy materiał i im „gorsze czasy” tym suknie są droższe, dłuższe i szersze. Im tańszy natomiast i prostszy tym mniej go potrzeba. Płócienne sukienki są wąziutkie, króciutkie i można je uzyć z niczego prawie — podczas gdy wieczorowe tualety z bezcennych lam i brokatów, przetykane złotym srebrem są długie i szerokie bez miary.

Zdawałoby się: cóż może być prostszego ponad leciutki kapeluszek na słońce, a ciepły na zimowe słoty? A jednak jest inaczej: wiosenne deszcze zastają nas w jedwabiu — pod śniegiem paradujemy w słomie, a latem prażymy się w aksamitach na głowie. W tej chwili Paryż sygnalizuje na wczesną jesień z jednej strony aksamitną budki a la Directoire z wysoko wzniesionym nad głową rondem — z drugiej podziwiamy na bulwarach zabawnie sterzące do góry czapki staroświeckich pocztylionów, piętzące się wysoko nad czołem berety, oraz coś, co trudno nazwać kapeluszem — jest to raczej diadem, przypominający kształtem daszek i odsłaniający całą niemal fryzurę. Oczywiście fryzura w takim wypadku musi być szczytem sztuki.

Po dłuższym wycieczku futra znów ukazują się na widowni i to w niepokojąco wielkich ilościach. Prawie wszystkie nowe modele sukien i kostiumów przybrane są futrem. Na pierwszy ogień idą bolerka. Prawie każdej sukni i płaszczowi towarzyszy futrzane boler-

ko. Niekiedy futro kombinuje się do połowy materiałem, czasem pół rękawa, karczek i szerokie pasy z przodu od góry do dołu — wykonane są z płaskiego futra gdzieindziej cała góra ułożona jest w kształcie szachownicy, na którą składają się idące w różnych kierunkach kwadraty płaskiego futra. Całość sprawia wrażenie żakietu i spódnicy. Czasem spódnica i szelki są z futra — a reszta z materiału. W sukniach kloszowy dół brzożony jest karakułem, karczek i wysoki mankiet przy rękawach również z futra. Gdzie indziej kołnier, żabot i pasek, czasami znów tylko jakaś kokarda zrobiona jest z płaskiego futra. Brajtszwancowe aplikacje spotykamy na każdym kroku. Jest to tak miękkie i delikatne futro, że daje się układać, jak tkanina. Krój nowej sukni jest niesłychanie skomplikowany

Marszczenia, draperie, cięcia — spotykamy ciągle. Obok futer i aplikacji spotykamy dużo misternie plecionych dwu i trzykolorowych sznurów i galonów, kolorowej gipiury i żabotów.

Ukazał się ostatnio nowy rodzaj tkaniny na wieczór i popołudnie — jest to rodzaj szkła, niebywalej miękkości i elastyczności o przedziwnym połysku. Na razie ze względu na wysoką cenę tej tkaniny stać nas będzie najwyżej na „szklane” przybrania — w najlepszym razie na balowe bluzki.

Rewelacją w nowym sezonie będą rękawy. Ramiona będą znów na miejscu — ani wyżej, ani szerzej, tylko tak, jak jest w istocie. Raczej tendencja do łagodnej, spadzistej linii — a co za tym idzie raglan, kimono itd. Naogół rękaw jest wąski, długi ściśle przylegający do ręki.

Suknie na dancingi i festyny



TO CO NAJWAŻNIEJSZE

Każda pani może być szczupłą!

Stara troska — nowa droga

Gdy wszechwładni królowie mody ogłaszają z nastaniem każdego nowego sezonu najbardziej emocjonujące hasła „Szczupła sylwetka w modzie!” „Każda pani musi mieć piękną linię!” — panie szczupłe, teższe i zupełnie tegie wsiuchują i wczytują się pilnie w te przykazania, głęboko biorąc je do serca. — Reakcja na nie jest zawsze jednak ta sama: panie szczupłe uśmiechają się zadowolone i z ledwo ukrywaną ironią spoglądają na panie teższe. Te wsiuchane w modne hasła wdychają i patrzą w przyszłość z niedowierzaniem. Bo jednak schudnąć jest trudno, bardzo trudno. To przeświadczenie stanowi starą i wiecznie nową troskę zainteresowanej kobiecości.

Ta tęsknota do szczupłej sylwetki prowadziła właśnie do zastosowania najrozmaitszych środków, recept i przepisów dietetycznych, do kuracji głodowych, które często stanowiły prawdziwe umartwienie się i najczęściej po krótkim czasie były z rezygnacją przerywane. Dlatego wszystkie te zawieszane panie napewno z radością powitają wiadomość, że istnieje zupełnie nowa świetna metoda, która wypróbowana przez setki pań za granicą dała znakomite rezultaty.

Kuracja ta rozciąga się na przeszło 21 dni, w ciągu których pożywienie składa się ma wyłącznie z chleba z masłem, herbaty, wody i soku z pomidorów. Taka dieta nie wymaga żadnych większych przygotowań i kłopotów, a przede wszystkim w najniej-

szym stopniu nie zagraża zdrowiu i zdolnościom do pracy, ponieważ chleb i masło stanowią pełnowartościowe odżywianie. Nie występuje również żadne uczucie głodu, przy czym koszt tej kuracji w porównaniu do innych jest zdumiewająco niski.

Kurację tę należy przeprowadzić w następujący sposób:

- 1) śniadanie: ówierz litra mleka i 2 kromki chleba z masłem;
- 2) obiad: chleb z masłem i ówierz litra mleka;
- 3) podwieczorek: chleb z masłem i 1 szkl. herbaty;
- 4) kolacja: chleb z masłem i mleko lub sok pomidorowy.

Należy przy tym zaznaczyć, że między poszczególnymi posiłkami można pić dowolną ilość wody. Masła używać w miarę możliwości niesolonego.

Po ukończeniu kuracji przeciętny spadek wagi wynosi od 7 do 10 funtów, przy czym spadek wagi następuje przeważnie po 5 lub 6 dniach od rozpoczęcia kuracji.

Przy przejściu do normalnego odżywiania należy mieć na uwadze następujące wskazania: a) w czasie jedzenia nie pić wody, unikać zup i sosów, b) używanie soli ograniczyć do minimum, c) między posiłkami nie nie jeść, d) jeżeli wskazana jest dalsza obniżka wagi, to po dwu miesięcznej przerwie można tę kurację chlebową powtórzyć jeszcze raz.

Przerabiamy

wyborowe jarzyny jak :
szparagi, pomidory, groch,
grzyby, kalafior, fasolę,
soczewicę, marchewkę, ryż
i inne naturalne produkty,
na wymienione w smaku

zupy w kostkach K N O R R.

Wybór bogaty: 22 rodzajów!
Bez domieszek chemicznych!
Prosimy zważać przy zakupie
na brązowo-żółte opakowanie.

533

Rady praktyczne

Jaja nie pękają przy gotowaniu jeśli je poprzednio włożyło na chwilę w bardzo zimną wodę lub też przekłuło bardzo cienką igłą skorupę jaja.

Nadgnięzione jaja nie pękają przy gotowaniu po dodaniu do wody niewielkiej ilości soli. Piana z białka trzyma się dłużej po dodaniu do niej odrobiny proszku do pieczenia ciasta, soli lub cytryny.

Marmolada zetnie się prędzej, skoro dopiero po ugotowaniu dodamy drugą połowę cukru.

Jeżeli galaretką nie chce się ścinać, to należy dodać nieco soku z utartej marchwi. Sok z utartej marchwi wyciska się przez gęsty muslin.

Tajniki przysmaków kuchni chińskiej

Kuchnia chińska jest jedną z najbardziej urozmaiconych i najsmakowitszych na świecie. W ciągu kilku tysięcy lat Chińczycy zdołali rozwinąć z niezwykłą subtelnością swoje upodobania gastronomiczne.

Chińczycy nigdy nie lubowali się w silnych, wstrząsających wrażeniach. Chińczyk — to nie wojownik, lecz filozof i poeta. Żywi upodobanie do tonów delikatnych, lekkich, nie lubi skrajności, lecz wyszukuje „złoty środek”.

Kuchnia chińska (może zadowolnić wszystkie podniebienia. Chińczyk) nie lubi „pełnych” ust, ani nie zadowolnia się sensacją chwili, lubi smak który trwa, który zostaje długo i przyjemnie w pamięci. Dowodem — spożywanie potraw: wszystkie dania przed podaniem na stół są pokrajane na drobne kawałki, które Chińczyk kładzie do ust przy użyciu delikatnych paleczek. Chociaż nie zadowolnia się jednym daniem, nawet posiłkiem, nie jest żarłoczny. obiady złożone z 50 do 100 dań nie są w Chinach rzadkością!

Podstawowym daniem chińskiej kuchni jest ryż.

Ryż myje kucharz chiński kilka razy, lekko go przecierając w rękę. Wodę zmienia tak długo póki nie będzie zupełnie czysta po wysypaniu z niej ryżu. W ten sposób oczyszczony ryż wkłada do rondelka — dolewa świeżej wody w ilość dwa razy większej od użytego ryżu, stawia na dużym ogniu i pozwala mu gotować się przez pewien czas, ciągle mieszając drewnianą łyżką. Stawia potem na bardzo małym ogniu. Podaje na stół dopiero po stwierdzeniu, że ziarenka na powierzchni są dobrze ugotowane.

O „zgnitych jajkach”, stanowiących wielki przysmak kuchni chińskiej, dużo się w Europie mówi, ale... fałszywie. Chińskie „zgnite jaja” nie są wcale zgnite, lecz są to właściwie jaja zakonserwowane.

Jajo kaczki, pierwszej świeżości, gotuje się na bardzo silnym ogniu, najlepiej na ogniu z drzewa, do temperatury od 120 do 180 stopni. Wygotowane w ten sposób jajo zakopuje się w niegaszonym wapnie, zmieszonym z ryżem, dzięki czemu jajo ulega sterylizacji. Po kilku miesiącach, na ogół po 4-6 miesiącach jajo można wyjąć. Przy otwieraniu białko powinno wyglądać jak brązowa galaretką, a żółtko powinno być zupełnie czarne (jeśli pozostają części żółte, należy jajo wyrzucić). Po zdjęciu wapniowego „pokrowca” i skorupki kraje się je na cztery lub osiem plasterków. Smak takich jaj zbliżony jest do smaku pasztetu, ale jeszcze delikatniejszy.

Kuchnia chińska posiada jeszcze takie specyficzne przysmaki, jak gniazdko jaskółcze, jeże morskie, skrzydełka rekinów, matwy, agar-agar, t. j. kleiste wodorosty morskie, jajka gołębie, pędy bambusów, kaczki „lakierowane” (lakier robi się z soi i mączki cukrowej) i wiele innych przysmaków, do których nasze podniebienie łatwo mogłoby się przyzwyczaić.

M. B.

Wyjątek z pewnego listu...

„Jestem zachwycona nowoczesnym urządzeniem Waszych zakładów. Podczas zwiedzenia fabryki przekonałam się osobiście, że do wyrobu doskonałych zup Knorr używa się wyłącznie naturalnych produktów jak: grochu, fasoli, szparagów, kalafiorów, pomidorów, a nawet szynki i wina czerwonego bez jakichkolwiek domieszek chemicznych. Cała produkcja odbywa się naprawdę w wzorowym porządku i higienicznych warunkach”. — Oto uznanie jednej z pań nadesłane bezpośrednio po zwiedzeniu Zakładów Knorr w Poznaniu — Starolece. Radzimy także i Pani zwiedzenie fabryki Knorr celem przekonania się o prawdziwości słów wypowiedzianych do dyrekcji fabryki przez uczestniczkę wycieczki.

Na rozpoczęcie roku szkolnego

polecam w wielkim wyborze
**Sweterki, mundurki
szkolne a la Bleylego,
koszulki gimnastyczne,
Pończochy, Skarpetki** 5944

Przyjmuję
asygnaty
kredytu
**Pawilon Pończoch
TORUN, Król. Jadwigi 12-14.**

„Skrzydlate rozkosze”

RAGOUT Z DROBIU

Dowolne mięso z drobiu, podrobka albo grzebień kogucie, wątróbki z drobiu, zielony groszek i pieczarki ugotować na miękko — naturalnie każde z osobna — zrobić ciemniejszy lub jaśniejszy sos zaprawiony zieloną pietruszką, skórką i sokiem z pół cytryny i włoszczyzną, zalać rosółem z drobiem, ale tyle tylko, ażeby był dosyć gęsty. Wszystko razem podgotować. Włożywszy na półmisku ubrać ryżem, półksiężycami z kruchości ciasta lub krolekietami. Wykwintne ragout można też podawać w muszelkach, zapiekając je poprzednio, nieco w murze.

KURCZĘTA DUSZONE Z CYTRYNĄ

Porządnie oczyszczone kurczęta posolić wewnątrz i zewnątrz, skropić sokiem z cytryny, obłożyć cienkimi plasterkami stoni-ny i ułożyć w rondlu na rozpalonym maśle. Wcisnąć soku z pół cytryny, dodać trochę gorącego rosolu lub wody i dusić aż będą miękkie, obracając kilkakrotnie, aby do rondla nie przylgnęły. Gdy kurczęta są już miękkie zaproszyć sos kopiastrą łyżką maki i rozrzedzić w miarę potrzeby rosółem. W ten sam sposób dusi się również gołębie.

Pomorzanie odznaczeni srebrnym Krzyżem Zasługi

Prezes Rady Ministrów nadał srebrny krzyż zasługi po raz pierwszy:

tnż. Stanisławowi Adamcowi w Chełmży powiatu toruńskiego, — Franciszkowi Ferdynandowi Awwellerowi w Gdyni, — Stanisławowi Bałewskiemu w Jeleńcu powiatu Tucholskiego, — Julli Bednarzewej w Świeciu, — Alojzemu Biernackiemu w Lubawie, — Zofii Buczkowej w Toruniu, — Emilianowi Dębskiemu w Łasinie powiatu grudziądzkiego, — Wincentemu Fichale w Dziadówce, — Gabrieli Głębokiej w Grubnie powiatu chełmińskiego, — Władysławowi Gondkowi w Sepólnie Krafińskim, — Józefowi Groszyńskiemu w Dziadówce, — Marii Annie Jankowskiej w Chełmnie, — Bronisławowi Jasłowskiemu w Chełmnie, — Mieczysławowi Jezierskiemu w Wąbrzeźnie, — Stefanowi Kislewskiemu w Gowidlinie powiatu kartuskiego, — Ignacemu Kmiecowskiemu w Mniszku powiatu grudziądzkiego, — Tadeuszowi Kobusowi w Jabłonowie powiatu brodnickiego, — Maksymilianowi Konkolewskiemu w Orlem powiatu kościerskiego, — Zygmunta Koralewskiemu w Gdyni, — Janowi Krause w Lubichowie powiatu starogardzkiego, — Marii Kuklińskiej w Kartuzach, — Józefowi Kurzyńskiemu w Wąbrzeźnie, — Stefanowi Maciejewskiemu w Cielętach powiatu brodnickiego, — Marii Makowskiej w Toruniu, — Mieczysławowi Malinowskiemu w Cieszynach powiatu brodnickiego, — Feliksowi Maleckiemu w Starogardzie, — Zygmunta Marszałkowi w Samplawie powiatu lubawskiego, — Janinie Marzankowej w Grudziądzu, — Marii Meysztewiczowej w Pleszewie powiatu brodnickiego, — Jadwidze Mostewiczowej w Mezowie pow. kartuskiego, — Franciszkowi Myślińskiemu w Grudziądzu, — Marii Nymmanowej w Toruniu, — Janowi Nierwickiemu w Chełmnie, — Tadeuszowi Odrowskiemu w Chełmnie, — Jadwidze Piskozubowej w Tucholu, — Teodorowi Pruszkowi w Pelplinie powiatu teżewskiego, — Arturowi Relske w Golubiu powiatu wąbrzeskiego, — Stanisławowi Franciszce Roszczykowi w Toruniu, — Irene Ruszkiewiczowej w Pelplinie powiatu teżewskiego, — Helenie Sigurskiej w Wąbrzeźnie, — Wincentemu Słwińskiemu w Chełmży powiatu toruńskiego, — Bronisławie Bolesławie Sobierajczykowej w Chojnicach, — Adolfowi Stoppowi w Nieponi powiatu teżewskiego, — Arturowi Szulcowi w Toruniu, — Aleksandrowi Szymańskiemu w Chełmnie, — Władysławowi Tittenbrunowi w Przysiółku powiatu świeckiego, — siostrze Marii Trylankowskiej w Lubawie, — Marii Janinie Waldnerowej w Toruniu; — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Józefowi Dobrostańskiemu w Gdyni, — Pawłowi Gończewi w Brodnicy, — Juliuszowi Hundsdorffowi w Gdyni, — Felicianowi Janowskiemu w Narzymbu powiatu dziądzkiego, — Edmundowi Januszkiewiczowi w Toruniu, — Janowi Kleszkowskiemu w Borowcach powiatu kartuskiego, — Karolowi Kreffowi w Otmynie powiatu kartuskiego, — Wojciechowi Mikołajczykowi w Gdyni, — Mieczysławowi Ryszardowi Moczyńskiemu w Chełmnie, — Czesławowi Nowackiemu w Gdyni, — Antoniemu Józefowi Racinińskiemu w Rzeszowie powiatu toruńskiego, — Karolowi Sapietce w Piskarkach powiatu świeckiego, — Stanisławowi Sławeckiemu w Kiszczymdorze powiatu dziądzkiego, — Władysławowi Welnickiemu w Mikołajkach powiatu lubawskiego;

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi

za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Edwardowi Mysłakowskiemu w Jedwabnie powiatu toruńskiego.

Odznaczenie redaktora naszych wydawnictw

Na liście osób, odznaczonych srebrnym Krzyżem Zasługi znajduje się nazwisko p. Franciszka Myślińskiego z Grudziądza, redaktora naszych wydawnictw, już w tym roku odnanzonego medalem Niepodległości.

Robotnik na wale transmisyjnym

W Lubawie, zatrudniony u kupca Ignacego Zielińskiego robotnik Józef Kramski, podczas obsługi motora śrutownika został w pewnej chwili porwany przez wał transmisyjny. Nim zdolało maszynę zatrzymać, Kramski został wciśnięty tułowiem w maszynę uderzając silnie głową o koło. Natychmiast przewieziono go do szpitala św. Jerzego, gdzie lekarz stwierdził u niego poważne uszkodzenie kręgosłupa, zakrwawienie silne czaszki oraz dalsze poważne obrażenia wewnętrzne ciała. Kramski dogorywa.

Gieldy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dowisy

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07; Berlin 212.97 — 212.11; Gdańsk 100.20 — 99.80; Amsterdam 292.40 — 293.12 — 291.63; Kopenhaga 117.25 — 117.54 — 117.96; Londyn 26.26 — 26.33 — 26.19; N. York 5.29 siedem ósmych — 5.31 jedna ósma — 5.28 pięć ósmych; Oslo 132.33 — 131.67; Paryż 19.78 — 19.83 — 19.73; Praga 18.47 — 18.52 — 18.42; Szwajcaria 121.75 — 122.05 — 121.45; Wiedeń 99.20 — 98.80; Włochy 27.95 — 27.71; Helsingfors 11.64 — 11.58; Montreal 5.30 i pół — 5.28; Tel Aviv 26.33 — 26.19. Tendencja niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89.43 — 89.00; dolary St. Zj. 5.30 — 5.27 i pół; dolary kanad. 5.29 i pół — 5.27; floreny hol. 293.12 — 291.40; fr. franc. 19.83 — 19.71; fr. szwajc. 122.05 — 121.25; f. ang. 26.33 — 26.17; guld gd. 100.20 — 99.80; korony czeskie — 17.80 — 17.00; korony duńskie 117.54 — 116.70; kor. norweskie 132.88 — 131.35; kor. szwedzkie 186.73 — 134.75; liry włoskie 23.80 — 23.10; marki fińskie 11.64 — 11.20; marki niem. 132.00 — 127.00; szyl. austr. 98 i pół — 97.00; m. niem. srebrne 140.00 — 134.00; Tel Aviv 26.25 — 25.95;

Akcje.

Bank Polski 105.50; Warsz. cukier 35.50 — 35.00. Lilpop 53.75 — 53.00; Modrzejów 9.50 — 9.75; Starachowice 33.00 — 32.50; Haberbusch 41.00; Pocisk bez kuponów za r. 1934 1935, 1936. Tendencja niejednolita.

Papiery

Wewn. 56.40 — 55.75 — 56.50; 4 proc. poź. inw. 1 em. 68.00 seria 55.00, 2-ga em. 68.50 — 68.25; 4 proc. poź. premj. dol. 98.25; konsolid. 58.25 — 58.50 — 58.25 dwa ost. drobne; pozn. seria 1. 86.25, seria K 57.00; 8 proc. listy zast. ziemskie dol. kup. 29.26; 3 proc. ziem. seria 5; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50 — 62.25 — 62.75; 5 proc. Kalesza 1933 r. 49.50; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 50.75; 5 proc. Siedlec 1933 r. 39.50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 6 em. 64.50. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów wstrzymana.

Z galerii artystów na Pomorzu

Kazimierz Waluk — artysta malarz

(S) Utyskuje się u nas stale na to, że na Pomorzu nie rozwija się ruch artystyczny-kulturalny, że jego stolica Toruń w tej dziedzinie nie przejawia żadnych większych ambicji.

Zależe to są niesłuszne i krzywdzące stółce województwa pomorskiego. To świat ar-

kiem inteligencji, za to szczytą się nadmiarem zarozumiałego tupetu.

Przyjrzyjmy się załączonej produkcji portretowej. Jest to dzieło młodego artysty-malarza p. Kazimierza Waluka, który csiadł na Pomorzu na stałe i w życiu artystycznym Pomorza ma już piękną kartę.



Portret p. Hani Kirtiklisówny, wojewodzianki białostockiej.

tyczny. świat ludzi pióra, pędzla i dłuta miałby większy powód do skargi na zimną obojętność do wszystkiego, co się dzieje w pomorskim regionie pod względem kulturalnym.

Rezponujemy cykl wywiadów, artykułów, notatek na temat przejawów życia artystycznego naszego regionu.

Czy wiemy coś o naszych artystach malarzach, pracujących w trudnych warunkach na naszym terenie? Czy zainteresowaliśmy się ich pracami?

Jak można stawiać wymagania, gdy się do wszystkiego, co się dzieje na prowincji, odnosi z tonem pogardliwego uprzedzenia i to tym znamienitejszym dla osobników, im mniej posiadają osobistej kultury artystycznej, im więcej grzeszą niedostat-

kiem prawdziwie inteligentkie domy Torunia, wiejskie dwory naszych ziemian mają jego portrety, akty.

Bo p. K. Waluk przede wszystkim jest portrecistą. Nie w mniejszym stopniu znawcą dzieł sztuki i ich konserwatorem.

Jego obrazy figuralne, sceny kompozycyjne, utrzymane w stylu neo-klasycznym są soczyste w barwach, a obrazy o tematyce religijnej tchną sentymentem boskości. P. Waluk wystawiał obrazy w Zachęcie Sztuk Pięknych w Warszawie, a krytyka jego dzieła powitała przychylnie.

W Muzeum Miejskim Torunia odnawiał zbiory.

Artysta ten ma przed sobą przyszłość pełną miłych niespodzianek. Życzymy mu tego z całego, szerokiego serca.

Dnia 4 września 1937 r. zmarł

ś. p.

TADEUSZ TALLIK

w wieku lat 39.

b. członek komitetu plebiscytowego, b. wójt gminy Janowo, członek Rady Gminnej i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej, odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci

Zarząd i Rada Gminna Gminy Janowo powiat tezewski.

Janowo, dnia 4 września 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września, o godz. 10tej z domu żaloby, 6079

Uwaga Strażacy!

Z okazji „Tygodnia Strażackiego“

Dnia 6 bm. o godz. 18 przemawiać będzie przez radio p. inspektor St. Roszczyk.

Dnia 8 bm. o godz. 18.10 przemawiać będzie przez Rady Okręgu p. wicewojewoda Z. Szczepański.

Oba przemówienia będą miały charakter propagandowy, wobec czego prosimy wszystkich strażaków o zbiorowe wystąpienie przemówień oraz zaproszenie do świetlic lub sal strażackich szerokiego ogółu społeczeństwa.

Popierajcie Straże Pożarne

aby miały czym alarmować strażaków, aby miały narzędzia nowoczesne do walki z pożarami, aby mogły szybko dojechać do miejsca pożaru, aby im nie zabrakło wody do gaszenia, aby strażacy byli wyszkoleni, wćwiczeni

i ubezpieczeni,

aby przygotowali się do obrony przeciwlotniczo-pożarnej.

Zapisując się na członków popierających Ochotnicze Straże Pożarne.

Nie igraj z ogniem

Ogień — dar Boży, dziedzictwo Boże; Bez ognia człowiek istnieć nie może, On życie krzepi, on warzy strawę, On wszędy ciepło szerzy łaskawę. Lecz ogień także przekleństwem bywa: moc w nim niszcząca, nielitościwa, co w niwecz umie obracać rzeczy, i karać śmiercią rodzaj człowieczy. Gdy Bóg ci rozum po temu nadał, ty władaj ogniem, nie — by on władał. Nie igraj z ogniem, strzeż jego mocy — sługą ci będzie i w dzień i w nocy.

Antoni Bogusławski

„Runo“ zapozna

Kulturalna panna lat 24, posiadająca 10.000 zł. oraz urządzenie kilkupokojowe, najchętniej za oficera wzgl. urzędnika.

Panna lat 19 sportmenka, dziedziąca kamieniem bez długu, wyjdzie za przystojnego. Do spłat rodz. potrzeba 30.000.

Inżynier leśny, lat 32 na pow. stanow. pošubi mającą objąć maj. ziemski wzgl. posag przeznaczony na kupno.

Kawaler lat 35, właśc. kamienicy 400.000 zł. pošubi pannę, któraby dla spłat rodz. mogła wnieść do 50.000 zł. 6073

Wdowa kulturalna, lat 40 właśc. majątku, obiekt pierwszorzędny, wyjdzie za inteligentnego. Do spłat potrzebne około 30.000 zł. „Runo“, Gdynia, Świętojańska 77.

Ziemniaki olbrzymy

Na polach majątności Papowo-Toruńskie p. Hulewicza obrodziły wyjątkowej wielkości kartofle gatunku „Kmiecia-Rychlika“. Jeden z zademonstrowanych nam okazów ważył ponad 800 gr. lecz nie był to największy, ponieważ trafiają się przeszło kilowe.

Programy radiowe

Sobota, dnia 4 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy rannę wstają zorze“. 6.15 Gimnastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.05 Przerwa. 11.05 „Czego Polska oczekuje od swojej młodzieży“ — przemówienie ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świątosławskiego. 11.15 Audycja dla szkół: „Witamy Was“. 11.40 Muzyka — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik popołudniowy. 12.15 Strzeżmy wieść od pożarów — pogadanka, wygłosi Stanisław Sienicki. 12.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej K. P. W. pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 13.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci: „Jaś“ — słuchowisko dla dzieci w opracowaniu Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 16.30 Bajeczki — w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammli (z Krakowa). 17.00 Pieśni ludowe w wykonaniu Chóru im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza (z Poznania). 17.15 Utwory Edwarda Griega w wykonaniu Tadeusza Łuczaja — śpiew, Władysława Wochniaka — skrzypce i Ignacego Rosenbluma — forteł., akomp. Serg. Nadgrzyzowski. 17.50 Bohaterskie miasto Lwów — wygłosi Jan Bolesław Liwoczyński (ze Lwowa). 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Małe zespoły instrumentalne — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital fortepianowy Ani Polakoti. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Dzieci idą do szkoły“ w opracowaniu Heleny Boguszczyńskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Aktualna pogadanka rolnicza. 21.05 Przygoda w Grinzingu — operetka w jednym akcie Adama Łenczewskiego według libretta Władysława Krzemińskiego, radiofonizacja Stanisława Broniewskiego, reżyseria Mieczysława Węgrzyna (z Krakowa). 21.55 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOŚNIA POMORSKA

12.15 „Strzeżmy wieść od pożarów“ — pogadankę wygłosi Stanisław Sienicki z Warszawy. 13.00 Wesołe melodie — płyty. 15.00 Fragmenty z oper — płyty. 15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorzanie w literaturze pięknej. Jan z Kolna buduje „Ląbędzia“ recytacja fragmentu „Z wiatru od morza“ — Stefana Żeromskiego. 18.10 Skrzypce i fortepian — płyty. 18.35 Nasz program. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce — płyta za płytą.

Niedziela, dnia 5 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panna“. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła O. O. Dominikanów we Lwowie. Msze św. celebrować będzie ks. dr. Zygmunt Ogórek. Chór Cecyliński wykona pod dyr. Adama Smolińskiego Mszę d-moll M. Filkego. Kazanie wygł. ks. kanonik prof. Michał Klepacz. Po nabożeństwie: Muzyka poważna — płyty (ze Lwowa). 10.45 Orkiestra Marka Webera i Zespół Light Opera Company. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka polska — poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 13.00 Trz. z Krakowa fragm. Zebrania Wojewódzkiej O. Z. N. 13.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, Władysław Jabłoński — śpiew, Marian Orzechowski i Jan Lawrusiewicz (z wibrafonu) oraz Tadeusz Zygałto — skrzypce. 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych. 2) Dożynki dawniej a dziś — gawęda Jędrzeja Cierniaka. 3) Muzyka — płyty. 4) W trosce o kulturę wsi — pogadanka — wygłosi Stefan Pawłowski. 16.00 Pieśń i tańce ludu wielkopolskiego w opracowaniu Mariana Osta (z Poznania). 16.40 Ostatnia audycja Konkursu Letniego P. R. 17.00 „Podwieczorek na Targach“. Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Serejńskiego, Barbara Trzaska del-Kostrzewska — piosenki, Szczepko i Tonio, Wesoła Piątka pod dyr. Zb. Lipczyńskiego, Stronó, Konferansjer. W przerwie ok. 17.55 Turunia — ogród Francji — felieton — wygł. Jadwiga Kiewnarska. 19.00 „Sprzedam kamień“ — oryginalne słuchowisko Józefa Czyścieckiego (wznowienie) 19.35 „Straż ogniowa przy pracy“ — transm. z Łodzi. 20.00 Tańce z suit — płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 „U progu nowego roku szkolnego“ — przemówienie ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świątosławskiego. 20.55 Przegląd polityczny. 21.05 Dziennik wieczorny. 21.15 „Pożar w miniaturze“ — wesoła audycja Światopłatka Karpińskiego. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Jan Brahm: Sonata fortepianowa f-moll op. 5. Wykonawca: Artur Balsam (z Łodzi). 22.35 Artyści opery „La Scala“: Toti dal Monte i Tito Schipa — płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOŚNIA POMORSKA

8.35 Od wsi do miasta — a) Rolnicza polska doświadczenia — gawęda w opracowaniu Grzegorz Ziłkowskiego, b) płyty. 8.55 Program na jutro. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Włodawskiej Msze św. celebrować będzie ks. kan. Korzyński. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. kan. Korzyński. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór katedralny pod dyr. ks. prof. Olszewskiego. Reportaż przeprowadził red. Walerian Gliński. 12.00 „Crytycka młodzież na warszawskim bruku“ — felieton w opracowaniu Bernarda Nuszkowskiego. 13.10 Muzyka z płyt. 14.40 a) „Turystyka w nowych granicach Pomorza“ — pogadanka w opracowaniu Henryka Gasiorowskiego, b) płyty. 20.00 Koncert solistów. Edward Siendziejewicz — wiolonczela, Edmund Roesler — fortepian. 22.35 Artyści opery „La Scala“ Toti dal Monte i Tito Schipa (płyty z Warszawy). 23.00 Tańce — płyty.



Podziękowanie. Państwo Czesławstwo Wojciechowsky opuszczający Toruń na stałe zamiast wizyt pożegnalnych przestali na moje ręce dla najbiedniejszych miasta zł. 50. Przekaznym ofiarodawcom składam najserdeczniejsze podziękowanie za złote Ich serca. Życząc błogosławieństwa Bożego i pomysłowości w dalszej drodze życia.
Przełożona SS Elżbietank.

Prywatna Pomorska Szkoła Powszechna w Toruniu przyjmuje nadal zapisy do wszystkich klas w kancelarii szkoły przy Rybakach 47 codziennie w godzinach przedpołudniowych. Czesne wynosi dla kl. I i II — 10 zł, dla kl. III i IV — 15 zł, dla kl. V i VI — 20 zł miesięcznie.

Wyższe Angielskie Kursy z trzema oddziałami: początkującym, średnim i konwersacyjnym rozpoczynają kwalifikowany pedagog. Również lekcje prywatne. Zapisy codziennie od 17-19 godz., Mostowa 5, II piętro. 6082

Pryw. Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej, Toruń, ul. Warszawska 10/12 przyjmuje nadal zgłoszenia dzieci do wszystkich klas w godzinach przedpołudniowych. 5994

ONDULACJA

JEŚLI TRWAŁA — TO U KANTA

Toruń-Podgorz (vis a vis kościoła)

Pryw. szkoła pow. im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4 róg Grudziądzkiej) przyjmuje zapisy od 9-13 i 17-18 godz. Czesne w kl. I i II — 10 zł; III i IV kl. 15 zł; V i VI kl. — 20 zł. mies. Języki obce bez dopłaty.

Teatr w Domu Żołnierza daje w niedzielę, 5 bm. w sali kina „Mars” o godz. 11 wesołą rewję pt.: „Jesienne nastroje”. Na całość złożą się inscenizacje żołnierskie, tańce ludowe, skecze, śpiewy solowe i operetka pt.: „Pieśni tyrolskie”. Wejście dla publiczności na balkon dozwolone. Reżyseria prof. Stan. Steczek, kierownictwo kpt. Romański.

Do wioślarzy — seniorów! Zebranie Zarządu Toruńskiego Klubu Wioślarskiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 6 września 1937 r. o godz. 19.15 w Dworze Artusa. Obecność wszystkich członków Zarządu z uwagi na wyjątkową ważność, mających być omawianych spraw — bezwzględnie obowiązkowa. — Za Zarząd: Szyrbicki — sekretarz.

Restauracja - Winiarnia

„HUNGARIA”

Prosta 19. TORUŃ. Prosta 19

POLECA:

smaczne obiady — wina — wódki i likiery.
wł. Franciszek Ziemia

5821

Chórowi Kościoła Garnizonowego, a w szczególności dyrygentowi tego świetnego chóru — Wielec Szan. p. Garrantesowi za bezinteresowny i chętny udział w naszym koncercie wioślarskim, odbytym w ubiegłym miesiącu w parku klubowym, składamy tą drogą nasze najserdeczniejsze i najgorętsze podziękowanie. — Klub Wioślarski Toruń.

Z Klubu Kynologów. Dnia 5 bm. o godzinie 3 po południu odbędzie się na placu własnym Klubu Kynologów przy ul. Nadbrzeże (obok Grzyba) — egzamin z tresury. Podając powyższe do wiadomości, prosimy o łaskawe przybycie. Zgłoszenia na placu tresury. — Zarząd Klubu Kynologów.

Hurtownia win, wódek i soków

Czesław Wański

Toruń Strumykowa 2/11, tel. 17-22 Toruń

poleca po cenach fabrycznych
WINA LIKIERY WÓDKI SOKI

6034

Rodzina Urzędnicza, Koło Administracji Ogólnej w Toruniu, otwiera kurs kroju, modelowania i szycia według nowoczesnej metody pod kierunkiem p. Salomei Rutkowskiej - Pekalskiej, która powróciła z Warszawy, gdzie specjalnie skompletowała najświeższe wiadomości w zakresie kroju i modelowania. Kursy rozpoczynają się od dnia 15 września br. w lokalu Klubu R. U., Dom Społeczny I p. **Wpisy na powyższy kurs** przyjmują od dnia dzisiejszego p. Pekalska, Mickiewicza 62, m. 5, tel. 1405 od godz. 10 do 12-tej.

Zabawa ogrodowa
Chóru im. św. Katarzyny

Przypominamy o niedzielnej zabawie ogrodowej chóru im. św. Katarzyny która odbędzie się w ogrodzie i salach Tivoli przy ul. Bydgoskiej. Będzie to wielka impreza kulturowa - rozrywkowa połączona z występami chóru z miejscowych, łowickich itd. Przygotować będzie orkiestra.

Ze względu na to, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na zakupienie sztandaru oraz instrumentów do ćwiczeń dla chóru prosimy wszystkich o poparcie tej imprezy.

Dzień w Toruniu



Sobota-Niedziela, dnia 4-5 września

„Sisters White”



Dawno Toruń nie widział tak świetnego programu, jak obecnie w Esplanadzie. Karłowate sztuki trójki Lados wprowadzają w zdumienie widzów. Znakomity europejskiej stawy iluzjonista Nemo czaruje publiczność swymi sztuczkami, z których „wiązanie metalowych kół” zasługuje na specjalne wyróżnienie. Najmilszym jednak punktem bogatego programu są występy „Sisters White” znane szerokiemu ogółowi publiczności z filmu „Będzie lepiej” ze Szczepciem i Tońciem. Nic więc dziwnego, że w Esplanadzie czasem trudno o wolny stolik. Jeśli dodamy do tego popularny ze-

spół orkiestry Ligenzy — musimy się przyznać głośno, że Esplanada zastawiła inauguracyjny wrześniowy program na bardzo wysokim poziomie. „Sisters White” występowały z dużym sukcesem w budapeszteńskiej „Ariznie” i w paryskim „Kakadu”. W Polsce cieszą się nieustającymi kontraktami w najlepszych lokalach największych miast, nie pomijając oczywiście stolicy. Jak z powyższego wynika, właściciel najpopularniejszego lokalu w Toruniu dba o swoją klientelę, o jej wymagania i gust, za co mu się należy wdzięczność ze strony zadowolonej publiczności.

Dzień Kolejarza Polskiego

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe urzędza w tym roku „Dzień Kolejarza Polskiego” w Toruniu w dniu 25 i 26 września. Impreza ta zgromadzi w Toruniu około 2.000 kolejarzy. Na program imprezy złożony jest wieczór muzyki, śpiewu i tańca, główne zawody sportowe i defilada oddziałów.

Dębowa Góra zaprasza!

Przypominamy o jutrzejszej imprezie, którą urządza najmłodsza i zarazem najbiedniejsza toruńska parafia, Dębowa Góra. Na program składa się: loteria fantowa, bufet dobrze zaopatrzonej i tani, przedstawienie filmowe i inne atrakcje. Czysty zysk przeznaczony jest na potrzeby parafii. Ze względu na wzniosły cel uprasza się całe społeczeństwo toruńskie o życzliwe poparcie.

Podziękowanie Rodziny Wojskowej

W dniu 31 sierpnia br. w ogrodzie kasy-nowym baonu saperów, odbyła się zabawa ogrodowa dla dzieci ochronki prowadzonej przez Rodzinę Wojskową Koło Toruń, a przeznaczonej dla najbiedniejszych dzieci Torunia.

Zabawę uświetnili swą obecnością Dowódca Okręgu Korpusu p. generał Thommée z małżonką.

Państwu generałostwu, którzy chcą i potrafią zbudzić w sercach upośledzonych maluczkich radość i szczęście, oraz panom dowódcom formacji P. A. C. u, Saperów i Baonu Balonowego, którzy darami pieniężnymi i w artykułach spożywczych przyczynili się do zrealizowania tej zabawy, wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Do ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 3. 9. 1937 r. wpisano:

Urodzenia: monter Feliks Pietrasinski syn Adam; rzemieślnik Franciszek Potocki córka Halina; szofer Józef Piatkowski syn Benon; robotnik Piotr Gaczyński córka Genowefa; 1 nieślubna córka Elżbieta.

Śluby: malarz Gerhard Matuszewski z Ireną Nowak.

Zgony: Norbert Cieplinski, Bartosza Glowackiego 14-16, 8 lata.

Flirt z X Muzą

WALC NAD NEWĄ — KINO AS

Słynny kompozytor Jan Strauss wyjeżdża z Wiednia do Petersburga jako kapelmistrz orkiestry dworskiej. W drodze pozna uroczą księżną, narzeczoną adiutanta cara, która występuje incognito. Znajomość ta wywiera wielki wpływ w życiu genialnego muzyka. Jakie są dalsze losy „króla walca” — Straussa — prosimy dowiedzieć się w kinie As. Film jest apoteozą walca. Czując ton tego tańca urzekły cały Petersburg, nawet dwór carski. Obraz ten przez swą świetną ilustrację muzyczną, oraz doskonałą grę artystów — należy do jednego z najlepszych filmów z życia nieśmiertelnego kompozytora. Inteligentny aktor Paweł Hoerbiger w roli Straussa stworzył kreację na najwyższym poziomie artystycznym. W dalszych rolach wytworny komik Lingen, nie dawno zmarła Adela Sandrock i inni. Program na b. dobrym poziomie. (mak)

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja kupna

Obiady. — Chcesz dobrze i tanio zjeść i wypić, idź do „Ula” — Szeroka 25. Zimne i gorące zakąski. Piwa, wina, wódki i likiery. „Ula” — to miejsce spotkań wszystkich przyjezdnych. Tel. 13-60.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Franciszek Seidler Toruń, Strumykowa 19 parter — wykonuje garderobę męską — damską podług najnowszych żurnali. Krój solidny. Firma Chrzęścińska.

A czy wiesz Ty panie młody Gdzie krawatów nowe mody? Zachwycające desenie Nabyć możesz w każdej cenie! Wszak o tem wie każdy W naszym mieście Tylko w Fabryce Krawatów Przy Paulińskim Moście 1.

KRAWATY

KRAWATY

Z ratuszowej wieży



Piekielne podwórka

Coraz częściej mieszkańcy Torunia skarżą się na brak elementarnych zasad współżycia sąsiadów, w związku z karygodnym trzępaniem dywanów o każdej porze dnia i nocy. Mimo z naszej strony wielokrotnych prób, gróźb, apelów i zażądań, sprawa ta nie została dotychczas uregulowana przez odnośne władze. Do takich zapowietrzonych, o skandalicznych wprost stosunkach, podwórek należy np. kompleksa domów nr. nr. 25, 27, 29, 31 przy ul. Kłoniczka. Mieszkańcy (ci spokojni) proszą tą drogą organa policyjne o wszczęcie drakońskich środków na rozwyrzonych lokatorów, dla których pojęcie poszanowania spokoju i higieny sąsiada, jest tak niedostępne, jak zadanie geometryczne dla skończonego małola.

Zarówno właścicielka tych kamienic jak i dozorca są bezradni. Mimo upomnień z ich strony, niektórzy lokatorzy gwizdzą sobie na przepisy policyjne. Może wreszcie tym razem spadnie na nich „z ratuszowej wieży” seria mandatów karnych i nauczy dzikusów obcowania z cywilizowanymi, pragnącymi spokoju ludźmi. Najwyższy czas przemówić pałką, jeśli słowo nie pomaga. KARR.

SPRAWY ORBISU

Wielka pielgrzymka do Lourdes via Paryż, Nicea, Padwa, Wenecja, Wiedeń. Wycieczka morska do sztokholmu 8. 9. Złota jesień na jasnym wybrzeżu — wydane ulgi kolejowe. Polskie Biuro Podróży „Orbis” Oddział w Toruniu, tel. 1376.

KALENDARZYK

Sobota 4. 9. — Rożniali.
Niedziela 5. 9. — Wawrzyńca.
Poniedziałek 6. 9. — Zachariasza.

Stan wody w Wiśle z dnia 3. 9.: Kraków (2.14), Zawichost (2.11), Warszawa (2.10), Płock (1.48 (1.84), Toruń (1.81 (2.00), Fordon (1.92 (2.08), Chełmno (1.88 (1.80), Grudziądz (2.09 (1.93), Korzeniewo (2.17 (1.74), Pleko (1.69 (0.96), Teszów (1.71 (0.77), Elzłage (2.24 (2.22), Schiewenhorst (2.42 (2.38).
Temp. wody w Wiśle 15.0 (15.3).
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

DIŻUR APTEK

W Śródmieściu: „Centralna”, ul. Chełmińska Na Bydgoskim: Św. Anny, ul. Mickiewicza Na Mokrem: „Pod Łabędziem”, Kościuszki Na Jakubskim: „Nadwiślanka”, Lubicka.

KINA

AS Walc nad Newą	SWIT Królowa dzungli
MARS Dorożkarz Nr. 13	ARIA Błękitna parada Madame Lenox



Sobota 4. 9. — „Głupi Jakub” — g. 20-ta.
Niedziela 5. 9. „Testament jaśnie pana” — g. 16-ta, „Głupi Jakub” g. 20-ta.

„GŁUPI JAKUB” z Junoszą Stępowskim

W ostatniej chwili przypominamy raz jeszcze naszym Czytelnikom, iż dziś o godz. 20 i jutro o godz. 20 (sobota i niedziela) zostaje wznowiona doskonała, pełnowartościowa sztuka Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakub” — gdzie rolę szambelana Karola kreuje p. Kazimierz Junosza Stępowski.

Obsadę tworzą pp.: Łukowska, Małkowska, Cybulska, Ilcewicz, Cybulski, Surzyński oraz zaprezentują się członkowie zespołu świeżo zaangażowani pp.: Ładosiówna, Rokossowski i Zwoliński. Reżyseria p. Piekarskiego, kostiumy i dekoracje p. Małkowskiego. Ceny miejsc od gr. 35 do zł 3.

Niedziela popołudniowa

„TESTAMENT JAŚNIE PANA” z Junoszą Stępowskim

W niedzielę, o godz. 16 zostaje powtórzona doskonała komedia szwedzkiego autora Hjalmara Bergmana pt. „Testament jaśnie pana”. Junosza Stępowski w roli „jaśnie pana” stwarza niezapomnianą kreację. Ceny miejsc od gr. 25 do zł 2,10.

Uroczyste poświęcenie Liceum Handlowego w Toruniu

Wczoraj — w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, o godz. 10-ej nastąpiło otwarcie Państwowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego przy pl. Bankowym. W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda p. Szczepański, delegat Min. W. R. i O. P. p. Chodorowski, który na tę uroczystość przyleciał samolotem z Warszawy, dalej p. kurator dr. Ryniewicz, prezydent miasta Raszeja, wicestarosta Czerny, p. radca Tymieniecki oraz przedstawiciele społeczeństwa, organizacji oraz rodzice.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem przedstawicieli władz przez dyrektora nowej uczelni p. Władysława Lipczyńskiego, po czym ks. prałat Ziemiński dokonał poświęcenia nowego gmachu szkolnego.

Następnie wygłosili przemówienia: nauczelnik wydziału szkół zawodowych ministerstwa p. Chodorowski, prezydent miasta

p. Raszeja, kurator p. dr. Ryniewicz, ks. prał. Ziemiński i dyr. Wojciechowski. Ostatnim mówcą był uczeń szkoły Więcek, który w imieniu młodzieży złożył na ręce p. kuratora ślubowanie, że młodzież przestrzegać będzie przepisów szkolnych, gorącym sercem oddawać się nauce i dobro Rzeczypospolitej uważać za najwyższy cel.

Na zakończenie przedstawiciele władz podpisali akt erekcyjny, wystylizowany w staropolskim języku na pergaminie.

W przemówieniu swoim, wygłoszonym podczas uroczystości poświęcenia liceum, prezydent miasta p. Raszeja zaznaczył, że miasto Toruń w rozumieniu doniosłości tego zakładu, współdziałało z wielką gotowością przy jego utworzeniu i dzisiaj z dumą i radością patrzy na dokonane dzieło.

„Wdzięczni jesteśmy — mówił prezydent — centralnym władzom szkolnym za obranie właśnie stolicy Pomorza na siedzibę tego zakładu, gdyż w zupełności doceniamy zna-

czenie i rolę jego nie tylko dla Torunia, ale dla całego Wielkiego Pomorza. Dobrze się stało, że ta jedyna tego typu uczelnia na Pomorzu i w Poznańskim znalazła pomieszczenie tu w Toruniu w gmachu, który stoi u brzegu Wisły. Niechaj widok tej prastarej rzeki królewskiej, tego odwiecznego szlaku handlowego Polski przywodzi stale tak wychowawcom jak i wychowankom na pamięć minione dni chwały i tężyzny handlowej, kiedy tu na Wiśle roiło się od statków i barek handlowych, które wypływały daleko na morza, roznosząc sławę imienia polskiego. Niechaj pamięć o tym nada właściwy kierunek pracom tej uczelni, niechaj ożywi hasło „Frontem do Wisły i Morza“ i przyczyni się do jego zupełnej realizacji“.

Przemówienie swoje zakończył prezydent miasta życzeniem, aby młodzież w murach tej uczelni przygotowywała się do twardego zadań, które ją czekają w życiu, aby uczniowie wyrosli na dzielnych obywateli i tegich pionierów handlu polskiego ku pożytkowi własnemu, swoich najbliższych i wielkiej naszej Ojczyzny.

Państwo Wojciechowscy opuszczają Toruń



Bywała w życiu chwila, gdy to życie wydaje się nam nieubłagane w swych decyzjach, w swych prawach, w swej zimnej, obojętnej logice zdarzeń.

Ot, znalazło się kogoś, żyło się z kimś, ten ktoś żył się z nami przez długi czas i naraz zrywa wiązanie go z otoczeniem, z ludźmi, z terenem niel, które serdecznie go łączyły z miejscem, z czasem i przenosi się w inne okolice, innej miejscowości kraju.

I następuje pożegnanie.



Dwanaście lat państwo dyrektorostwo Wojciechowscy przebyli w Toruniu. Opuszczają go. Nie chce się wierzyć, że na zawsze. Sama myśl o tym, kładzie się na sercu ciężkim kamieniem żalu. Bo serca państwo Wojciechowscy umieli zjednać wśród bliższych i dalszych znajomych i ludzi całkiem nieznanym.

Państwo Wojciechowscy reprezentują ten typ ludzi, który niestety zanika w życiu towarzyskim, społecznym. Uczynni, wrażliwi na niedolę ludzką, społecznie na szeroką bezinteresowną skalę, oddani sprawie narodowej bez zastrzeżeń.

Pani Wojciechowska, odznaczona medalem Niepodległości za pracę konspiracyjną i legionową i odznaką I Brygady, uważała że jej rola się nie skończyła i pracowała z całym poświęceniem na odcinku społecznym, czy to w kole Przyjaciół Harcerzy, zasiadając w Zarządzie Głównym, w Opiece Rodzicielskiej Gimnazjum im. Kopernika przez lat osiem i w wielu, wielu innych stowarzyszeniach i organizacjach. Dyrektor Wojciechowski oddawał się służebnictwu społecznemu, piastując w wielu organizacjach godność przewodniczącego komisji re wizyjnej.

Państwo Wojciechowscy opuszczają Toruń, a towarzyszy im powszechne życzenie wszelkiej pomysłowości z serdecznym żalem tych szerokich kół społeczeństwa, które miały sposobność z bliska obserwować ich uczciwość i szczerłość, ich bezinteresowność w pracy, ich wysokie kwalifikacje tak towarzyskie jak i społeczne.

Ze sportu

— Uwaga! KS. KPW. „Pomorzanin“. W sobotę, dnia 4 września o godz. 18-tej odbędzie się w świetlicy KPW. na stacji Toruń-Mokre pogadanka sekcji piłki nożnej celem omówienia wyjazdu I. drużyny do Chełmży. Przybycie wszystkich czynnych graczy jak i juniorów obowiązkowe.

KS. „CISZEWSKI“ BYDGOSZCZ — TKS 29.

Zawody piłkarskie powyższych drużyn o mistrzostwo Pomorza, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16-tej na boisku miejskim. TKS. po zwycięstwie nad WKS-em w Inowrocławiu 5:2 znajduje się znowu w należytej formie i wystawia swój najsilniejszy skład. „Ciszewski“ przysłał do Torunia swój najsilniejszy zespół zwany „NIEPOKONALNYM“ (nie przegrał w tym roku żadnych zawodów). Czy tak jest istotnie, przekonaj się każdy może w niedzielę na boisku.

Również ciekawie zapowiadają się przedmeczki i to: O godz. 12-tej K. S. Związek Strzelecki — TKS. III-ci o mistrzostwo klasy „C“. O godz. 14-tej zaś rozegra II-ga drużyna KS. „Ciszewski“ zawody o mistrzostwo klasy „B“ z II-gim TKS-em. Kasy czynne od godz. 11.30. — Bilety ważne na wszystkie trzy rozgrywki. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Wstęp 50 gr. Trybuna 80 gr.

Najpoczytniejsza powieść współczesna T. Dołęgi-Mostowicza „Znachor“ wkrótce na ekranie popularnego kina „As“



Gdy jest mowa o współczesnej literaturze, wymienić trzeba przede wszystkim niezrównanego Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, którego powieść „Dr. Murek zredukowany i drugie życie dr. Murka“ zdobyły rekord poczytności.

Jeszcze większym wzięciem cieszyła się jego najnowsza powieść „Znachor“, którą zaczytywali się niemal wszyscy jednym tchem. Akcja współczesna, temat nowy, frapujący. Zainteresowanie powieścią „Znachor“ było tak wielkie, że z miejsca kilka wytwórni filmowych prześcigało się w propozycjach, uzyskawszy prawa sfilmowania tej niezwyklej lektury. Wieść o adaptacji „Znachora“ na ekran poruszyła także sfery kinowe i całe społeczeństwo. Świadczy to dobitnie o niebywałej popularności pisarza, jak też samej powieści. Nic w tym dziwnego, że wszyscy z napięciem oczekują ukazania się „Znachora“ na ekranach dlatego, że ten arcyciekawy problemat nie został dotąd jeszcze poruszony przez kinematografię.

Obraz „Znachor“ zapozna nas z niezwyklej przeżyciem słynnego lekarza, który straciwszy pamięć, zepchnięty został przez los na dno upadku i poniżenia. Akcja sama emocjonująca, pełna sensacyjnych szczegółów i niebywałej ekspresji dramatycznej. Film wykonany z niespotykanym pietyzmem i rozmachem. Historia „Znachora“ zapisze się złotymi zgłoskami w pamięci każdego widza ze względu na zdumiewający temat, frapującą treść i koncertową grę wykonawców.

Rolę „Znachora“ gra nasz znakomity Junosza-Stępowski, zwany wirtuozem scenicznym, w otoczeniu renomowanej plejady gwiazd tej miary, co Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska, Węgrzyn i inni. Możemy być przekonani, że na filmie tym, przeżyjemy nielada ucztę artystyczną.

Film „Znachor“ bezsprzecznie zapoczątkuje w polskiej wytwórczości filmowej erę wielkiego repertuaru i przyćmi wszystko to, co dotąd stworzyła rodzima kinematografia.

Szerokie rzesze kinomanów toruńskich znów z radością powitają nowy znakomity film polski i tłumnie podadzą do popularnego kina „As“ delektować się czołową filmem polskim, jakim jest „Znachor“.

Więc za kilka dni idziemy na „Znachora“ do kina „As“, znanego z dobrego repertuaru i wielkich przebojów filmowych.

Przed nowym sezonem teatralnym

Właściwe otwarcie nowego sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej nastąpi dopiero w pierwszych dniach października br. piękną sztuką J. Iwaszkiewicza p. t. „Lato w Nohant“, która w zeszłym sezonie święciła niebywałe sukcesy na największych scenach Polski. Ale Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, korzystając z przedłużonej gościny znakomitego artysty Junoszy - Stępowskiego, przygotowuje wstępne uderzenie gongu wielkiego repertuaru w postaci dzieła Mereżkowskiego „Car Paweł I-szy“. W potężnej tej sztuce będzie mogła Publiczność toruńska i pomorska poznać już nowy zespół i podziwiać jedną z najwspanialszych kreacji wielkiego artysty Junoszy - Stępowskiego, odtwarzającego rolę tytułową. Reżyseria w niezawodnych rękach A. Piekarskiego. Potęgę i świetność dworu cara Pawła opracowują dekoracyjnie p. inż. Małkowski oraz kostiumernia teatralna.

Praca teatralna wre, a sobotnia (11.)

9.) premiera „Cara Pawła I-go“ będzie z pewnością wielkim świętem artystycznym Torunia. „Car Paweł I-szy“ Mereżkowskiego, to dramat dusz ludzkich i walka ciemzonego ludu z tyranią satrapy.

„Car Paweł I-szy“ — to wspaniałe studium jednej z najciekawszych postaci historii Rosji.

„Car Paweł I-szy“ — to galeria wspaniałych typów, to błyskotliwy obraz potężnego cara i dworskiej intrygi, nie cofającej się nawet przed zbrodnią.

„Car Paweł I-szy“ Mereżkowskiego — to wspaniałe widowisko sceniczne w 8-miu obrazach, które niewątpliwie poruszy i zgromadzi całe miasto na premierze w sobotę, dnia 11 września br. o godz. 20-tej w Teatrze Ziemi Pomorskiej, tym bardziej — że będzie to nowy sukces najznakomitszego współczesnej doby artysty sceny polskiej — Junoszy - Stępowskiego.

Do szkoły, do szkoły, już nauki czas...

Wczorajszego ranka zaroili się ulicami naszej młodzieży, spieszącej do szkół, by po krótkiej zbiórce udać się do świątyni na nabożeństwa i prosie Stwórcę o błogosławieństwo w przyswajaniu skarbów mądrości ludzkiej — o dobre postępy w nauce.

ma, że oto już w tym roku jest się wyżej i dalej i że za rok będzie jeszcze dalej... Oby nigdy nie brakło jej dobrych chęci ani sił, nabytych na wakacjach a również i naszem nauczycielstwu.

Po południu młodzież i jej rodzice zaczęli zapełniać szkoły z przyborami szkolnymi.



Po nabożeństwie młodzież rażno kroczy do przybytku wiedzy.

Na powitanie młodzieży uśmiechało się szczerymi promieniami słońce kończące się lata, złoćca dziedzicze szkół w odnowionych szatach.

Wiele z dziatwy prowadzili za rękę rodzice lub starsze rodzeństwo, by w ten sposób swoich ukochanych godnie przekazać nowemu ich domowi — szkole. Ta zaś w osobach odświętnie przyodzianego nauczycielstwa brała je skwapliwie w swe opiekuńcze i wytrawne ramiona, towarzysząc dziatwie do kościołów a następnie udzielając wyjaśnień na improwizowanych pierwszych lekcjach. Pomiedzy tą „pierwszoroczną“ a nauczycielstwem zawiązywał się stosunek przeważnie miły i serdeczny, oparty na wrażeniach od pierwszego wejrzenia na siebie.

Starsza młodzież, ze szkołą, obyła i wypocząta wstępuje do szkół z radością i du-

mi i odzieżą... A jako że każda rzecz posiada swój „ciężar gatunkowy“ — rodzice i opiekuni chętnie wyzbywali się tego ciężaru ze swych kieszeni, bo przecież chodzi o sprawę dobrą i ważną.

Impreza motocyklowy

W nadchodzącą niedzielę dnia 5 bm. Toruński Klub Motocyklowy organizuje zawody motocyklowe jazdy regularnej na odcinku 30 km. Każdy z zawodników przed startem podaje szybkość, z jaką ma zamiar jechać i tej szybkości musi ściśle przestrzegać, gdyż za przekroczenie szybkości lub spóźnienie otrzymuje punkty karne.

Start do biegu nastąpi z Torunia o godz. 12.30 z N. Rynku, zakończenie zaś w Czernewicach, gdzie zostaną ogłoszone wyniki i rozdane nagrody.



Czy znacie wszystkie zalety Persil'u? - Pierze, bieli i dezynfekuje równocześnie! - A przy tym ochrania białinę, nadając jej śnieżną białociznę. PAMIĘTAJCIE...

Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz
Sprzedaj tylko w paczkach. - Wystrzegaj się naśladowców.

6049



Sprzedaj posezonowa Rowery - Wózki dziecięce
kompletne jak i zestawiane na życzenie
poleca po cenach najniższych F-ma

Er-Ge-To

właśc.: ERNEST GERHARDT
Toruń, Mickiewicza 118.
Części zapasowe dla mechaników po cenach fabrycznych. 5620Ck

Ceny nasze muszą być umiarkowane

bo nikt nie wchodzi na piętro by drożej płacić

Polecamy Mundurki szkolne, b. dobre wykonanie
Płaszcz szkolne, męskie i damskie.
Materiały na mundurki

KOSZULKI-BERETY-FARTUCHY-SWETRY-POŃCZOCHY

Prosimy obejrzeć to co polecamy i porównać ceny

W. Jedrowski TORUŃ

Róg Szerokiej i ul. Szczytnej 1. ptr.
Wejście z ul. Szczytnej 2-
Kredyt na asygnaty „Kredyt”

Płaszcz jesienne już nadeszły!!!



Jan Nalaskowski

TORUŃ STARY RYNEK 2

Rok założ. 1914
5765

Wszelkie roboty ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB” w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

Specjalny Skład Artykułów Sportowych
START
Toruń, Szeroka 5, tel. 22-90
poleca czapki uczniowskie, koszulki, spodenki, bućki gimnastyczne oraz wszelkie przybory szkolne i biurowe. Ceny niskie. Kredyt na asygnaty. 6035

NA ROK szkolny

polecam: **rańca teki piórnik torbki do śniadań** 5710C
Wielki wybór! FIRMA M. SIECKMANN
wł. A. FREINING
Toruń, ul. Szczytnej 4

Piac
budowlany 500 m² tanio na sprzedaż. Toruń, Św. Jerzego 53. 6056

Hurt. Rowerów i części



Rower trwały na wszystkie drogi

OGNIWOSKI Toruń, Bydgoska 16/18

Zadać we wszystkich składach branżowych

Nowootwarta KSIĘGARNIA POMORSKA
właśc.: **J. Schulz**
Szczytna 3, telefon 27-86, przy ul. Szerokiej
poleca najtaniej książki - zeszyty oraz wszelkie przybory szkolne i biurowe
Dla sklepików rabat. 5595

Obiady
z kotła 40 gr., z trzech dań 70 gr., kolacje 50 gr. poleca Restauracja „Bacon”, Toruń, Małe Garbary 13. 5826Ck

SZKLARNIA B. Czerniewicz
Toruń, Krzyżacka 6.
poleca najtaniej 5987 oprawę obrazów
Ramy w wielkim wyborze. - Wykonanie solidne i punktualne.

Nowości w wełnach
na płaszcze, komplety sukienki 5945
oraz wszelkie bławaty i galanterie
najtaniej P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

Z dnia na dzień powiększa się rzesza zadowolonych klientów firmy
T. Rzymkowski
TORUŃ, SZEROKA 43. 5187C

Pracownia swetrów
wyrabia trwałe, tanie sweterki, pulowery, sukieneczki dziecięce oraz bluzki, garsonki. Prosta 16, m3. 6053

Dobrze i tanio
zakupuje się w Składzie zegarmistrzowskim
M. SIUDY
Toruń, Szeroka 41.
Zegarki - Obrączki ślubne - Platery oraz wszelką biżuterię.
Naprawa zegarków solidna i z gwarancją. 5823Ck

GRANATY NA MUNDURKI
kłoty na fartuchy i spodenki gimnastyczne
NISKIE CENY 5906 WIELKI WYBÓR
P. SKŁADANOWSKI
Toruń, St. Rynek 24.
KREDYT NA ASYGNATY

Centryfugi rowery maszyny do szycia oraz części zapasowe tanio kupisz w Firmie Jan Kozłowski Toruń, Prosta 11. 5825Ck

Kawiarnia i Restauracja
Toruń, Mickiewicza 90 telefon 27-92
poleca 6087 Śniadania - obiady - kolacje obite sposobem domowym na czystym maśle. Piwa i wina dobrze pielęgnowane. Bilard automatyczny. Ceny niskie.
M. Tomaszewska.

Wypożyczalnia Książek przy Księgarni
Konrada Szmida
Toruń, W. Garbary 21, tel. 22-80, posiada stale nowości. 5751Ck

Ekspedientkę branży obuwniczej może liwie samodzielnie, długoletnią praktyką zaraz przyjmę. Zgłoszenia „Dzień Pomorza” pod 500. 6054

JESIONKI DAMSKIE MĘSKIE
NAJNOWSZE FASONY
MUNDURKI szkolne
PO KORZYSTNYCH CENACH oraz artykuły męskie poleca **DOM KONFEKCYJNY**
Zygmunt Orchołski
Szeroka 22 TORUŃ Obok Pomorzanki. 5943

Do wynajęcia
2 pokojowe mieszkania komfortowe ul. Moniuszki 9, tel. 17 10. 6052

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów
B. KAŻMIERCZAK
Toruń, Sienkiewicza 17 wykonuje pierwszorzędnie Ondulacje - Farbowanie - Tłenienie włosów. 5941
Czystość - Wzorowa obsługa

Uwaga! 2 składy **Nowe meble,** Toruń, Prosta 5.
Używane meble, Toruń, Małe Garbary 5
Tel. 1682. **Pamiętaj!** 4590

Kupuję ubrania, obuwie i sprzęty domowe. Skład Komisowy Toruń, Kopernika róg Placu Bankowego. 6063Ck

Dwóch uczni gimnazjalnych przyjmę na stancję z pomocą naukową lub bez. Toruń, Słowackiego 79 m 1. 5843Ck

Zwiedzajcie wystawę tapet **Kapczyńskiego** Szeroka 35 I. piętro. **Wstęp wolny**

Ubikacja handlowa lub biurowa 7,25 x 12,25 z małym pokojkiem Różana i (arkady) I piętro do wydzierżawienia od zaraz lub później. Wiadomość: Oskar Stephan Toruń, Szeroka 16, II. 5988

Na nowy rok szkolny MUNDURKI i płaszcze szkolne najtaniej 5527
A. ZIELINSKI
Toruń, ul. Różana 4 przy Łuku Cezara Kredyt na asygnaty.

Mieszkanie 4ro pokojowe z komfortem do wynajęcia od 1. 9. b. r. ul. Falata 14. Wiadomość gospodarza

Broń amunicję i przybory myśliwskie sprzedaje korzystnie Pomorska Spółka Myśliwska Toruń, Łazienna 32, tel. 15-77. 6083ck

Wypożyczalnia książek
Lektor
Toruń, Szeroka 43 I p.
poleca stale ukazujące się nowości.

Szkoła tańców
Janiny Werny. Po powrocie z zagranicy, rozpoczą nam kurs tańców 4 września. Przywiozłam dużo nowości na sezon karnawału. Toruń, Stary Rynek 16. 6031Ck

Codziennie Winogrona świeże
dziś włoskie po najniższych cenach poleca firma
Wanda Kochowa
Szeroka 42. Telefon 1633 5633Ck

Radia nowe i okazyste. Specjalność! **detektory z głośnikami** na dogodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki**
Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Tapczany, fotele, materace i inne meble wysyłane dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych. Wytwórnia Mebli Wyścielanych, Bracia Kul-kowie, Toruń, ul. Gen. Bema 15, tel. 2495. 6062ck

Już teraz powinno się futro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przewieszanie, podfarbowanie zrudziały, praca staranna i fachowa. 5758C
Pracownia Kuśnierska
Toruń, Kopernika 41.

Znana Pracownia Krawiecka ubiorów damskich, męskich i wojskowych
K. PALIDWÓR
Toruń, Panny Marii 1-3
poleca się P. T. Swoim Klientom. 6036

Lekcje gry fortepianowej udziela także poza domem Władysław Biberstein Zawadzka dypl. nauczycielka muzyki, Toruń, ul. Kłono-wicza 36.

Zamiana mebli!
Nowości! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń - Prosta 5. Spamiętaj! 4589C

Znany ze swej dobroci **chleb kminkowy i litewski** oraz **ciastka cukiernicze** poleca **Cukiernia i Piekarnia Jana Czechowskiego**
Toruń, Prosta 17. 6085

Najlepiej Najsmaczniej zawsze u

Mačkowiaka

Dzisiaj w sobotę oprócz porcji barowych:

Kuropatwa w stonince Kaczka w czerninie Kurczak

a ponadto na życzenie gości ogólnie znane z dobroci

Flaki 6055

Dziś spotkamy 6086

się na kawie i wyśmienitych ciastkach w **Cukierni Popularnej**
Toruń, Łazienna 28, tel. 25-84.

KSIAŻKI SZKOLNE ZESZYTY BRULIONY

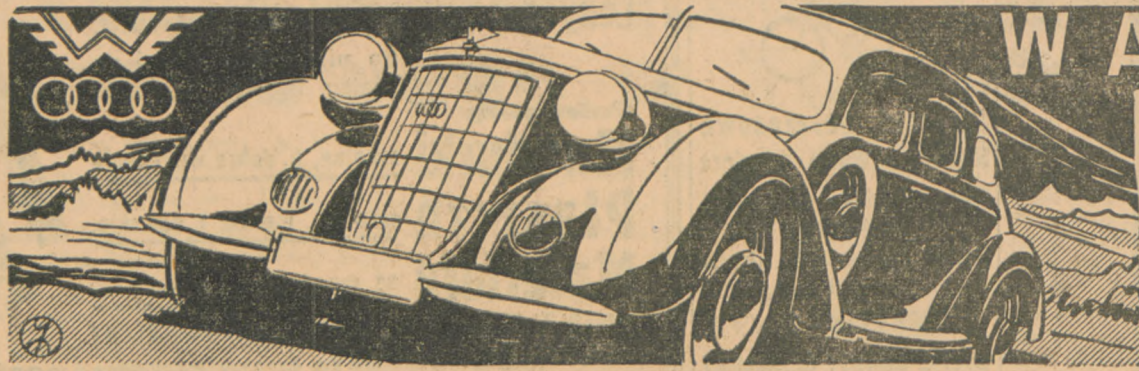
i wszelkie przybory szkolne poleca

KSIĘGARNIA KONRADA SZMIDTA
Toruń, Wielkie Garbary 21. Tel. 22-80
Dostawy dla szkół. Ceny niskie. Kupno i zamiana używanych książek. 5752 C

BYDGOSZCZ

DYKTY

mokroklejone ORAZ suchoklejone: dębowe, jesionowe, mahonowe, sosnowe, brzoszowe i olszowe, we wszystkich rozmiarach i grubościach od 3 do 30 mm.
Płyty stolarskie listewkowe, płyty xylolekcyjne. Fornierzy krajowe i zagraniczne.
Kleje skórne, kosne i zimne. Najtańsze środki zakupu - skład dykt i fornierów firmy **PIOTR BARAJ**
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7
Telefon 28-33. (5181B)



WANDERER

AUDI HORCH

AUTO-CENTRALA

B-cia Skwierz

Gdynia, ul. Starowiejska 37, róg 3-go Maja, telef. 20-28.

Zawiadomienie

Zawiadamiam uprzejmie Szanowną Klientską... 1 września br. przejąłem od p. Franciszka Smeji

Skład Mięsa i Wędlin

w Toruniu przy ul. Król. Jadwigi 24, tel. 14-76.

Zadaniem moim będzie zadowolić P. T. Publiczność pod każdym względem, a wskazaniem będzie dobroć towaru — skora i rzetelna obsługa.

Prosząc o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

Wacław Araczewski

Dlaczego!

przeplacasz MEBLE nie pytając się przedtem o ceny Najtaniej! — Skład Mebli Toruń, Prosta 5. (4592C)

GDANSK

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Starogard, na nazwisko Agnieszka Wojciechowska unieważnia się. 6078Gdk



TORUŃ, Stary Rynek 39, róg Szerokiej. Tel. 129

Zegary

zegarki, platery, kryształy oraz obrączki i słubne, polecam w najnowszych fasonach KAZIMIERZ BIBIK mistrz zegarmistrzowski Zaprzęgnięty Rzeczoznawca Sądowy na Pomorze i Poznańskie



U.T. - Lichtspiele Gdańsk Elisabethkchengasse 11 Tel. 246 00.

Otwarcie sezonu zimowego 1937/38!

Lilian Harvey — Willy Fritsch w wielkim filmie Ufy

Siedem policzków (Die sieben Ohrfeigen)

Z udziałem: Alfred Abel — Oskar Sima — Erich Fiedler — Ernst Legal — Otz Tollen. Scenariusz: B. E. Lütge, Paul Martin. Reżyseria: Paul Martin. Muzyka: Frieder Schroeder.

Hinunter Film kulturalny Ufy. Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy. Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 9 w niedziele o godz. 8, 5, 7 i 9. (6077G)

Mamy zaszczyt zawiadomić W. Państwo, że uruchomiliśmy Zakłady Radiotechniczne „ETERNIT”

w Bydgoszczy ul. Mostowa 12 (nad Bankiem Bydgoskim) tel. 19-00

Prowadzimy: Warsztaty reperacyjne. Naprawy, przebudowy i modernizację radio-odbiorników. Ładownię i naprawy akumulatorów. Laboratorium i poradnię radiową. Salon demonstracyjny aparatów Eternit.

Dzięki fachowym siłom oraz zastosowaniu najnowszych zdobyczy z dziedziny radia, dajemy pełną gwarancję za nasze działy.

Polecając swe usługi i prosząc o łaskawe zwiedzenie naszych zakładów, kreślimy się

z szacunkiem

„ETERNIT” - Zakłady Radio-techniczne.

KUPIMY:

- 1 transformator trójfazowy 200-300 KVA 220/8150 V
- 1 transformator trójfazowy 125-200 KVA 500/8150 V
- około 100 mtr. kabla podziemnego 3x70 mm², około 100 " " " " " 3x40 mm².

Oferty pod „WK 394” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 11. 6065

UCHWAŁA.

Dnia 31 sierpnia 1937 r. Sąd Grodzki w Koronowie przez sędziego grodzkiego Mieczysława Piekarskiego w sprawie spadkowej po Konstancji Idzikowskiej, zmarłej w dniu 19 października 1892 r. w Wiskitnie, powiatu Bydgoskiego, w uwzględnieniu wniosku kowala Antoniego Idzikowskiego z Wiskitna, dział. na prawie ubogich przez adw. Władysława Niemczyka z Koronowa, z mocy par. 2358 ponim. p. c. i par. par. 498 do 950 ponim. p. c. postanawia:

1) wżwać wszystkie osoby, które roszczą sobie jakiegokolwiek prawa spadkowe po powyższej Konstancji Idzikowskiej, do zgłoszenia tych roszczeń i praw Sądowi Grodzkiemu w Koronowie w terminie wywoławczym sześciotygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, pod rygorem pominięcia ich roszczeń i praw w niniejszym postępowaniu.

2) Wyznaczyć termin do orzeczenia o ewentualnym wykluczeniu praw i roszczeń osób, które nie dokonały zgłoszenia na dzień 25 października 1937 r. godz. 10-ta w Sądzie Grodzkim w Koronowie.

VI. 13-35. Sędzia Grodzki. (6025)

Urząd Celný w Bydgoszczy II-257/469/37.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dnia 14 września 1937 r. (wtorek) w pierwszym terminie i 21 września 1937 r. w drugim terminie o godz. 10 odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy w magazynach kolejowo-celných przy ul. Ryckiej 22 (za Ekspedycją Towarową PKP.) przetarg publiczny następujących przedmiotów:

a) zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w terminie przez odbiorców, jak: rury żelazne, fotolito, uszczelniacze, przęda bawelna, siła gotowe, książki, nasiona warz., karboratory do silników, obrabiarka do drzewa, fisharmonia, żelazna, noże maszynowe, żywica uchwyty uniwersalne, kołowiec, motocykle, chodnik, gwoździe, pierrzyny;

b) skonfiskowanych oraz zdeponowanych, lecz niepodjętych w terminie przez odbiorców (podróżnych), jak: rowery i ich części, prądnicę i latarki do rowerów, zegarki kieszonek, aparaty fotograficzne, tkaniny, odzież damska i męska, torebki damskie, bielizna różna, pończochy, obuwie, harmonijka usna, wyroby szklane, zabawki, karty do gry, galanteria oraz wiele innych przedmiotów w drobnych ilościach.

Odbiorców towarów wyszczególnionych pod a) wzywa się do wykupienia przesyłek najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nabycia towarów zakazanych do przywozu, niezbędne jest przy zakupie przedłożenie pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu.

Blizsze dane o wymienionych towarach umieszczone będą w wykazie na tablicy dla ogłoszeń w Urzędzie Celnym.

Naczelnik Urzędu Celnego:

(-) B. Markiewicz. z

Zlecenie Nr. 915/VIII.

Zdać wszędzie.



GDYNIA

Dobra

krawcowa szuka zajęciem w dom. Oferty — „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia pod „Krawcowa” 6072M

Mieszkanie

4 pokoje z łazienką od 1-go października do wynajęcia. Wejherowo Kościuszki 7.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11. tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arch. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Parcela

okazyjnie na sprzedaż w Gdyni 3 — równocześnie z zatwierdzonym planem budowy i doprowadzona wodą. Zgłoszenia: L. Junker. Gdynia, Mściwoja 9. 5895M

Potrzebna

od zaraz siła biurowa znająca buchalterię i pisanie na maszynie z kaucją 2000 zł. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać „Gazeta Morska Il.” Gdynia, pod „2000”. (5960)



Szlachetne TYNKI

wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwiry marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180

Przedstawiciel w Gdyni Św. Jańska 49, tel. 20-49.

Piano

używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II.” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 13-13. 6069M

Poszukuje

placu do wydzierżawienia na warsztat. Zgłoszenia „Gazeta Morska Il.” Gdynia pod „Warsztat”. (5959)

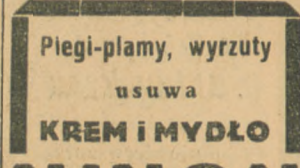
Unieważniamy

zgłoszenie na skład celny nr. 2143 na 19 bel wełny ex s/s „Lech” z 5/4 br. rej. 299/27. Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne S.A. 6075M

GRUDZIĄDZ

Dobrze

zaprowadzony zakład fryzjerski z całym wyposażeniem i sprzętem. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego”. 5989



Piegi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO NINON dawniej Benegnina Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 1.75 zł. mydła 1.00 zł. 295 pudru 1.00 zł. Główny skład — wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem Nagistra JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20 tel. 142.

Kino

Ernemana sprzedam. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego II.” pod nr. 300. 6020G

Okulista

Dr. Miączyńska powróciła i ordynuje nadal Grudziądz, Wybickiego 49 tel. 2033. 6042

Zlecenie Nr. 450/1.

LICYTACJA

Urząd Celný w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznego przetargu:

1) dnia 4. X. br. o godz. 10-ej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 18. X. br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanterijne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce itp. wszystko w drobnych ilościach;

b) dnia 15. X. br. o godz. 10-ej a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 29. X. br. o tej samej porze towary, od których nie uszczono w przepisany terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry, surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju nr. 70 (sala spedytorska) w Głównym Urzędzie Celnym przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny się zgłosić w wyznaczonym w gazynie firmy „Pantere”.

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytacją za niedosłż do skutku.

Blizsze dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży podane zostaną w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej i instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywieżenia zakupionego towaru za granicę, Urząd Celný zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wym. pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

Nr. II. 537/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 72, zawiadamia, że wszczęto egzekucję z nieruchomości miejskiej Grudziądz karta 1776 i 1990 właśc. Małgorzata Engl.

Termin do opisu i oszacowania rozpisanego na dzień 10 września 1937 r. godz. 10 i wzywa wszystkie osoby i jednostki prawne do zgłoszenia praw do powołanych nieruchomości.

(-) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Gr. Rewiru II w Grudziądzu.

Ważne!

Najslawniejsza wróżka...

łatwo wywróży, że temu na świecie dobrze się powodzić będzie, kto się będzie dobrze uczył i wytrwale nad sobą pracował. Jedyna okazja ku temu, to nauka w szkole.

Nauka jest trudna, trzeba uważnie słuchać, czytać, pisać, kreslić i znowu pisać.

Do nauki są potrzebne pierwszorzędne przybory szkolne, bo tylko wtenczas ma się zadowolenie z nauki. Przybory takie można nabyć najtaniej u Władysława Kulerskiego, Główny Rynek 13, w największym i najpiękniejszym składzie tej branży w Grudziądzu. Proszę o tym pamiętać.

6509

Ważne!



GOSPODARZU

Nie martw się, tucz szybko świnie na Centralnie Michałowskiego nie stracisz, się wzbogacisz. Zadać w aptekach drogeriach, współdzielniach roln. Gdzie nie ma wysła Centralna Poznań Dworkowa 9 za zał. 2 1/2 kg za 4,50 zł i 5 kg. za 8 zł. 5816

Zadna

posada, ani praca rąk nie może Ci dać tego, co pozycyznianie samodzielne. Wyjątkowe możliwości zarobku wszędzie. Również dla Pań. „Nowości Praktyczne” Warszawa, Złota 37. 5813

Lampy

spirytusowe niebywale oszczędne, o pięknym świetle, niezumiacie poleca „Meteor” Warszawa, Sosnowa 8. Katalogi bezpłatnie. Angażujemy akwizytorów. 6037

NOWE
harmonia tonów
rewelacyjne
supery
Telefunken

JUZ W SPRZEDAŻY
DEMONSTRACJE
WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH SKŁADACH
RADIOWYCH
TERAZ SUPERY
TELEFUNKEN
DOSTĘPNE
DLA WSZYSTKICH

Radio
TELEFUNKEN
Symbol jakości.

Udpowiednim podarkiem dla każdego na każdą okazję są

bomboniery - Lukullusa

napełniane doborowym Konfektem

Nr. 532 4-kąt.	zawart. 250 grm. po 1,50 zł
.. 470 okrągłe	280 " " 1,75 "
.. 469 owalne	300 " " 2.- "
.. 468-1 6-kąt.	300 " " 2,50 "
.. 471 owalne	480 " " 2,75 "
.. 473 okrągłe	500 " " 3.- "
.. 466-1 6-kąt.	450 " " 3,75 "
.. 474-1 pół-okrągłe	500 " " 4.- "
.. 467 okrągłe	800 " " 4,50 "
.. 477 8-kąt.	800 " " 4,80 "
.. 477-1 8-kąt.	785 " " 5,50 "
.. 476-1 owalne	750 " " 6.- "

Prosimy zwrócić uwagę na korzystne ceny!

„LUKULLUS” BYDGOSZCZ

Fabryka cukrów, czekolady i kakao
Telefon 1670.

Filie: Bydgoszcz, Poznańska 16, — Mostowa 9, — Dworkowa 2, — Dworkowa 89. Poznań, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Tczew, Starogard, Gdynia, Łódź, Katowice.

5216

WRÓCIŁEM

DR. MILCHERT

BYDGOSZCZ, UL. GRUNWALDZKA 55

tel. 32-09

tel. 32-09

Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6

6040

Wróciłem

Dr. Szubert

lekarz specjalista chorób skórnych

Godz. ord. 11-13 i 16-18.

Bydgoszcz, Dworkowa 14, tel. 12-38

Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA



można spotkać nie tylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

MEBLE

DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO GUSTU POLECA ZNANA FIRMA

ZENON KOWALEWSKI

Toruń-Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32.

Mebel stylowe na zamówienie. Dogodne warunki spłaty.

Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

5404

Księgarnie B-ci Bazańskich w Grudziądzu

UL. PREZ. MOŚCICKIEGO 14 UL. LEGIONÓW 1

polecają wszelkie książki szkolne do wszystkich szkół oraz materiały piśmienne,

UWAGA!

Przy zakupie książek szkolnych i materiałów piśmiennych za 10 zł otrzymuje każdy Książeczkę oszczędnościową Banku Związku Spółek Zarobkowych z wpłatą 1 zł.

6043

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc. The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia Cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

**KONSTRUKCJE ŻELAZNE
DZWIGI, MOSTY
ODLEWNI DZWONÓW.**

4644

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU

5931

Popierajcie przedsiębiorstwa handlowe prywatnej inicjatywy a przyczynicie się do rozwoju handlu w Gdyni

Wszystko z

ELEKTROTECHNIKI

znajdziecie w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach

w największym składzie elektrotechnicznym w Gdyni

Inż. **Wadeusz Wiczyskiński**
Gdynia, ul. Świętojańska 59 - tel. 28-38.

CAFÉ - CLUB

(dawniej Colombina)

KABARET • DANCING • RESTAURACJA
Gdynia, plac Koszubski.

Atrakcja:

- 1) Akrobatyczny duet „Carnero”
- 2) Uroczą wodewilistka i tancerka na paluszkach JAGA CZARSKA.

UWAGA! Dyrektor Café-Club udało się zaangażować na sezon jesienno od 1-go września 1937 r. rewelacyjną orkiestrę „Jazzową”

The Lorely - Boys
pod dyr. p. Artura Kirela z prymasem harmonistów p. Turowiczem.

5907

Dyrekcja W. Waroński.

Cafe-Club - Bar (Gabinety)

W niedziele i święta „Jaga” i „Lorely”

Szliflarnia

szkła, fabryka lustro

szklarnia

budowlana i artystyczna, oprawa obrazów, artykuły piśmienne, papiery, zeszyty, przybory szkolne i t. p.

poleca po cenach konkurencyjnych 5933

Firma **J. Felski**, Toruń, Małe Garbary nr. 2.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

w Największym Domu Towarowym Pomorza W. Korzeniowski, Sp. Akc.



Telefon 1898 Grudziądz, Rynek 22/24 Telefon 1898

Polecamy w największym wyborze najpiękniejsze modele sezonu jesienno-zimowego.

Płaszczki przejściowe z materiałów bielskich i oryg. angielskich.
 Płaszczki nieprzemakalne „Burberry“ na ciepłej podoince!
 Płaszczki zimowe z najlepszych materiałów bielskich i oryg. angielskie!
 Futra sportowe i wizytowe! Błamy i skórki!
 Ubrania sportowe, marynarkowe i wizytowe z bielskich szewiotów.
 Szynele i kurtki welurowe i skórzane!
 Mundurki i płaszczki szkolne! Konfekcja dziecięca!
 Ostatnie nowości w materiałach męskich na płaszczki i ubrania!
 Kapelusze! Czapki! Laski! Parasole! Bielizna! Trykoty! Krawaty! Skarpetki!

Prosimy zwrócić uwagę na nasze wystawy!

Od dnia 12 do 19. września br. otrzymują przyjezdni do Grudziądza z okazji „Tygodnia Propagandy Estetyki Miast“ 50% zniżki kol. w drodze powrotnej.

6058

Podaję do łaskawej wiadomości PP. Obywateli, że dnia 4 bm. otwieram pierwszorzędną

Śniadalnica i Restauracja

Lokal całkowicie odremontowany i nowo urządzonej.
 Gwarantuję za doskonałe i smaczne podanie wszelkich potraw, przy czym nadmieniam, że zaangażowałem specjalnie penionego warszawskiego mistrza sztuki kulinarnej, Ceny niskie.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.

Śniadalnica i Restauracja
Hotel Trzy Korony
 Toruń, Rynek Starom. 21
 CZESŁAW RUSZKOWSKI

6064

REKLAMOWA SPRZEDAŻ PORCELANY

DEKORACYJNY
MOTYW

C
CMIELÓW

NIEBIESKI
STYLIZOWANY
KWIAT

C
CMIELÓW

SERWIS OBIADOWY na 6 osób — 25 sztuk zł 42,—
 SERWIS OBIADOWY na 12 osób — 56 sztuk zł 69,50
 SERWIS DO KAWY na 6 osób zł 12,75
 SERWIS DO CIASTA na 6 osób zł 6,95

REWELACJA: Serwisy obiad. 6 osob. fason „WISLA“ zł 37,75

G. HEYER TORUŃ, SZEROKA 6

6032

Ostatnie dni wystawy
**Kilimy — dywany,
 filety ręcznej pracy**
 tanie nawet bez wpłaty zakupisz na raty,
Toruń, Nowy Rynek 18
 właśc. Zenon Tarasiuk
 Firma chrześcijańska. 5986

MEBLE

JADALNIE - SYPIALNIE
 GABINETY - KUCHNIE
 FOTELE - TAPCZANY
 DYWANY

Solidne wykonanie — Niskie ceny —
 poleca firma

BRACIA TEWS

TORUŃ, ulica Mostowa 30.
 Od 40 lat przodujące przedsiębiorstwo na Pomorzu!
 Magazyn zadowolonych klientów.

6016

Na nowy rok szkolny

mocne pończochy,
 rękawiczki, trykoty
 gimnastyczne, berety,
 fartuchy, bieliznę
 poleca najtaniej

KAŁAMAJSKI

KREDYT NA ASYGNATY. 5921

Każdemu wiadomo, że najtaniej zakupuje się przybory szkolne

atrament, bruliony, bloki rysunkowe, cyrkle, farby kredki, stalówki, piórniki, zeszyty itd. w firmie 5745

FR. WIENCEK

TORUŃ, ul. Mostowa 38, Tel. 13-45

Spółdzielniom i sklepikom udziela się wysoki rabat. Oprawa książek i obrazów we własnym warsztacie.

Kalendarze szkolne — przy zakupie od pięciu złotych darmo.

Fartuchy

szkolne, rańce, piórniki,
 pończoszek, welny na
 swetry, bieliznę
 najkorzystniej sprzedaje

Czesław Deutsch
 Toruń, ul. św. Katarzyny 12
 — ul. Kościuszki 9
 5903Ck

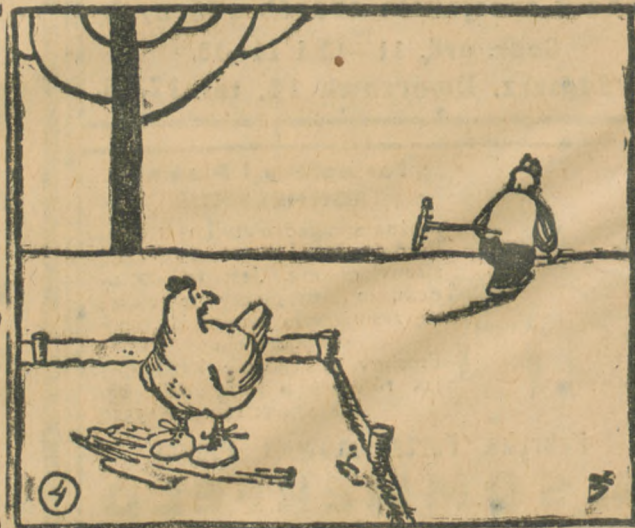
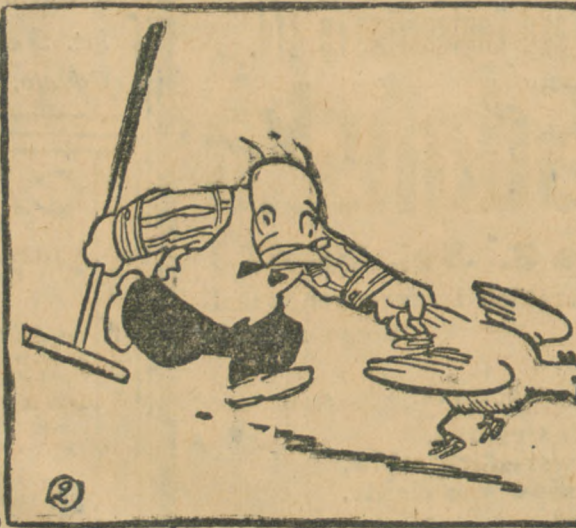
TRWAŁĄ

ondulację
 aparatem
 elektrycznym
 i parowym
 najtaniej
 wykonuje

B. SŁUPSKI
 TORUŃ, BYDGOSKA 58.

Największa Wypożyczalnia

Książek
 w Toruniu, ul. Chelmińska 11
 I ptr. poleca powieści
 dawnych i najnowszych
 autorów. Abonament tylko
 2 zł. miesięcznie. Książki
 można zmieniać codziennie.
 Wybór olbrzymi około
 11.000 tomów. 5746Ck



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
 Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
 Pod opaską 4,50 zł
 W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gońca . . . 2,00 gd
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . 1,75 gd
 Zagranicą 4,00 zł
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone, przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 l. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działkami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.